Opłata pocztowa uiszczona gotówką
WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, wtorek 4. stycznia 1938 Nr. 4

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rada Ligi Narodów zajmie się sytuacją Żydów w Rumunii

Genewa, 3. 1. ŻAT. Przedstawiciel żydowskiego kongresu światowego w Genewie nawiązał kontakt z ministerstwami spraw zagranicznych w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie, aby zwróciły uwagę odnośnych rządów na obecną sytuację Żydów w Rumunii. Przedstawiciel światowego kongresu żydowskiego wskazał przy tym, że wymienione trzy rządy są sygnatariuszami traktatu mniejszości z r. 1919, zaś nowy rząd rumuński zapowiada szereg ustaw, zagrażających prawom mniejszości żydowskiej w Rumunii, stanowiących jawne pogwałcenie traktatu mniejszościowego, który stwierdza, że żaden obywatel rumuński nie może być uszczuplony w swoich prawach ze względu na przynależność etniczną, wyznaniową, czy językową.

W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że sprawa zapowiedzianych ustaw antyżydowskich w Rumunii omówiona będzie na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, której otwarcie nastąpi 17 stycznia. Trudno — rzecz jasna — przewidzieć, jak rząd rumuński zareaguje na ewentualne zwrócenie się Ligi Narodów do niego, wskazują jednak, że w swoim czasie apel mniejszości węgierskiej w Rumunii do Ligi Narodów odniósł pozytywny skutek.

Przyjaźń nie daje się pogodzić...

Londyn, 3 1. ŻAT. „M. Guardian" w artykule wstępnym omawia nowy kurs wobec mniejszości w Rumunii, pisząc: Jeszcze jeden rząd zapomniał o sprawiedliwości i daje się opanowywać prymitywnym popędom, aby prześladować współobywateli innej rasy i wyznania. Dziennik wspomina o zobowiązaniach Rumunii na mocy traktatu mniejszościowego i zaznacza, że jeżeli kampania antyżydowska będzie kontynuowana, należy się spodziewać, że Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej zajmie zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Nawiązując do apelu Gogi do uczucia przyjaźni W. Brytanii, dziennik zaznacza, że przyjaźń nie daje się pogodzić z prześladowaniami obywateli, których pozycja jest słabsza.

Entuzjazm prasy faszystowskiej

Rzym, 3. 1. ŻAT. Prasa włoska wita z entuzjazmem nowy rząd rumuński, przy czym w niektórych artykułach nie brak akcentów wyraźnie antysemickich. Szczególne zadowolenie wyrażają pisma antysemickie „Il Tewere" i „Regime Fascista". Ostatnie pismo z wielkim entuzjazmem pisze o projektach Gogi, zmierzających ku zniweczeniu żydostwa w Rumunii. Z nie mniejszym uznaniem o antysemickim programie nowego rządu rumuńskiego pisze wpływowa„ La Tribuna". Oficjalny organ partii faszystowskiej „Popolo d'Italia" wita nowy rząd rumuński, który stanowić ma nowy etap w życiu narodu rumuńskiego.

W Rumunii: klęski żywiołowe idą w parze z uciskiem politycznym

Czerniowce, 3. 1. PAT. Prasa podaje, że do Czerniowiec przybył i objął urzędowanie nowy prefekt Wiktor Robu, jeden z najwybitniejszych działaczy będącej obecnie u steru rządów partii chrześcijańsko-narodowej. Prefekt Robu otrzymał od rządu specjalne pełnomocnictwa w dziedzinie administracji na Bukowinie i uważany jest przez opinię tutejszą za ministra do spraw Bukowiny. M. in. będzie on mógł dokonywać samodzielnie wszelkich zmian personalnych w administracji prowincji.

Czerniowce, 3. 1. PAT. Cała prasa podaje, że wszystkie majątki ziemskie będące w ręku Żydów, ulegną przymusowemu wywłaszczeniu. Poza tym mają być anulowane dekrety o nadaniu obywatelstwa rumuńskiego, poczynając od r. 1920.

* * *

Czerniowce. 3. 1. PAT. Prasa podaje, że w Besarabii, Dobrudży i Mołdawii panują od kilku dni niezwykle silne zamiecie śnieżne, które pociągnęły za sobą już szereg ofiar w ludziach. W wielu miejscowościach została przerwana komunikacja telefoniczna i telegraficzna, szereg pociągów utkwił w zaspach śnieżnych. W różnych okolicach kraju pojawiły się ogromne stada wilków, będące groźbą dla życia podróżujących oraz napadające na bydło.

Czerniowce, 3. 1. PAT. Prasa donosi, że w miejscowości Camburu (Bukowina) osunęło się w dolinę strumienia Sibicui wzgórze o ogólnym obszarze 50 prętów. Na skutek tego zniszczonych zostało 10 domów, a strumień Sibicui zmienił swój bieg.

Czerniowce, 3. 1. PAT. Prasa donosi, że w Gałaczu wybuchła nadzwyczaj silna epidemia odry. W ciągu jednego tylko dnia zanotowano 200 zachorowań.

Twarda dola mniejszości polskiej

Mor. Ostrawa 3. 1. PAT. W związku z projektem nowej ustawy o nabywaniu i utracie obywatelstwa czeskiego, która przewiduje m. in. „pozbawienie obywatelstwa osób rozwijających jakąkolwiek działalność szkodliwą dla państwa i przyznawanie obywatelstwa jedynie osobom państwowo-pewnym", organ socjalistów polskich w Czechosłowacji „Robotnik Śląski" pisze, że skutki takiej stylizacji projektu odczują przede wszystkim Polacy, walczący od szeregu lat o prawa obywatelskie.

* * *

Wilno 3. 1. PAT. Naczelnik powiatu kiejdańskiego administracyjnie ukarał p. Honoriusza Jelenlewskiego grzywną w wysokości 200 litów za to, że nie posiadając wymaganego cenzusu i zezwolenia nauczał polskie dzieci ojczystej mowy. Jednocześnie zostali ukarani grzywną po 35 litów rodzice nauczanych dzieci Edward Łakowicz, Apolonia Grajewska, Franc. Moroz Władysław Kriin, Maria Werykowa, Ludwika Bukowska, Monika Ejmontowa i Władysław Korolewicz.

Za podobne przekroczenia kary są na porządku dziennym. Najgorszym jest to, że zarzutu nieposiadania wymaganego cenzusu niesposób jest obalić, gdyż kary są nakładane w drodze administracyjnej, od której nie ma apelacji.

Protest przeciw ghettu targowemu

Warszawa. 3. 1. (Sin) W Rawie Mazowieckiej, gdzie, jak wiadomo, wprowadzone zostało ghetto targowe, odbyło się dziś w godzinach przedpołudniowych zebranie protestacyjne kupców i handlarzy w miejscowej bóżnicy. Rabin wygłosił przemówienie, po czym na znak protestu postanowiono zamknąć sklepy na 1 godzinę.

I. SCHWARZBART

WŚRÓD MGIEŁ I OPARÓW...

Wokoło zagadnienia palestyńskiego powstaje coraz gęstsza zasłona najsprzeczniejszych wiadomości. Trudno się przedrzeć przez nią i znaleźć rzeczywistą linię i kierunek zamierzeń rządu brytyjskiego. Ale spróbujmy przynajmniej uporządkować pewne grupy zdarzeń. Może w ten sposób będzie możliwym określenie sytuacji choćby w przybliżeniu.

1) W ostatnim tygodniu nagle w wielu dziennikach angielskich pojawiły się przepowiednie co do dalszych pociągnięć rządu brytyjskiego w sprawie palestyńskiej. Wahają się one między zapowiedzią rychłego wysłania Komisji anktetowej i przeprowadzenia planu podziału z jednej strony a odroczeniem Komisji, ba nawet przygotowującą się jakoby likwidacją planu rozszerzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej. Wszystkie te pisma są wedle własnych zapewnień świetnie poinformowane. Ze sprzeczności tych wiadomości wynika, że nie są one i nie mogą być odbiciem rzeczywistych intencyj rządu brytyjskiego i że wiadomości te są wynikiem zakulisowych inspiracyj jużto proarabskich już to prosyjonistycznych ugrupowań politycznych i reprezentują raczej ż y c z e n i a i s u g e s t i e, a nie stan rzeczywisty. Dobrze zatem będzie, jeśli opinia poza ich zarejestrowaniem nie wyciągnie z nich na razie żadnych konsekwencyj.

2) Na odcinku arabskim mamy do zanotowania: nieustanną akcję terrorystyczną, wzmożoną aktywność muftiego, działającego swobodnie poza granicami Palestyny, ruchliwą działalność Nuri paszy w Syrii i Transjordanii, o tyle ważną, że zmierza ona do zmobilizowania panarabskiej interwencji przeciw syjonizmowi i o tyle charakterystyczną, że Nuri pasza działał swego czasu w porozumieniu z obecnym Wysokim Komisarzem Palestyny. A dalej — nieprzejednane oświadczenie emira Arslana, który jest pewnego rodzaju kondotierem politycznym.Był on już na żołdzie włoskim później francuskim, a obecnie próbuje zorganizować egipską opinię publiczną, może właśnie dlatego, bo Egipt zajmuje chłodne i neutralne stanowisko w konflikcie palestyńskim, raczej proangielskie niż proarabskie. Równocześnie jednak coraz częstsze akty ułaskawienia zasądzonych terrorystów arabskich wskazują na to, że pan Wauchope stara się pod koniec swych rządów kontynuować swą dawną linię ugłaskania Arabów ustępstwami. Równocześnie Wysoki Komisarz zgodnie ze swym dawnym systemem podejmuje pewne pozytywne i życzliwe kroki wobec pracy żydowskiej w Palestynie, jak poparcie pożyczki dla Tel Awiwu i dla kolonistów żydowskich. Polityka ta maskuje główną tendencję polityczną Wauchopea, która polega na faworyzowaniu znanego planu lorda Samuela, mający na celu spetryfikowanie Żydów jako mniejszości w niepodzielonej Palestynie zachodniej przy równoczesnym nadaniu Palestynie systemu półparlamentarnego z oczywistą większością arabską. Że tak jest, a nie inaczej, o tym właśnie — dalsze zdarzenia.

3) Są nimi: ostatni telegram połączonych organizacyj syjonistycznych w Polsce do premiera Chamberlaina o czym wczoraj donosił „Nowy Dziennik“, a dalej analogiczny telegram politycznie najważniejszej organizacji syjonistów amerykańskich sygnowany przez przeciwnika podziału Dra Stephena Wise'a i zwolennika podziału Louisa Lipskiego. Wreszcie — co jest najciekawsze — protest zgromadzenia „negatywistów“ w Hajfie pod wodzą Usyszkina przeciw planowi lorda Samuela. Podkreślamy właśnie ten ostatni fakt, ponieważ rozpowszechniano już pogłoski, jakoby palestyńscy „negatywiści“, b. przeciwnicy podziału kraju godzili się raczej na czasowy układ z Arabami co do ustalenia mniejszości żydowskiej. Pogłoski te zostają przekreślone. Dodajmy do tego, że posiedzenie Małego Komitetu Akcyjnego zostało zwołane do Jerozolimy na najbliższą środę i że posiedzenie pełnego Komitetu wykonawczego projektowane jest w Londynie już z początkiem lutego, a nie dopiero w kwietniu, a mieć będziemy fakty, które świadczą o tym, że sytuacja spiętrza się za kulisami i wymaga intensywniejszego działania i że rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo poważnego rozpatrywania planu lorda Samuela przez rząd brytyjski, przyczem oczywiście podszepty Wauchopea odgrywają rolę pierwszorzędną, bo Wauchope nie byłby wrócił do kraju mimo swej dymisji nawet na krótki czas, gdyby rząd centralny nie chciał jeszcze raz wysilić się w kierunku innym niż podział kraju. Równoczesność protestów syjonistów polskich, amerykańskich, palestyńskich wraz z oświadczeniem Ben Guriona jest miarą tego — niebezpieczeństwa i równocześnie wskaźnikiem linii Egzekutywy i dowodem jej czujności.

4. Ale wszystkie te momenty określają tylko co najwyżej linię naszej — obrony, a nie kierunek pozytywny działania, kierunek, jeśli tak wolno powiedzieć, ofenzywy politycznej. W tej dziedzinie zaszedł jednak w ostatnich dniach również fakt, któremu warto poświęcić nieco więcej uwagi, na razie ogólnej, a w przyszłości zapewne niejednokrotnie wypadnie nam do sprawy tej powrócić. Jest to znana już Czytelnikom „Nowego Dziennika“ oficjalna uchwała Federacji syjonistów angielskich, by wysunąć wobec rządu brytyjskiego żądanie, po pierwsze utworzenia Państwa żydowskiego w Palestynie, po drugie wcielenie tego Państwa jako dominium w skład Imperium brytyjskiego. Wiadomość ta jest dotąd nie zupełnie jasna, albowiem nie określa ona, o jakim terytorium myśli uchwała, o całej zachodniej Palestynie, czy też tylko o jej części. (Jest zupełnie nieprawdopodobnym, aby w obecnych warunkach słuszny postulat integralności historycznej Palestyny, tj. wraz z Transjordanią mógł w tej kombinacji być wysuniętym. Podkreślamy: „w obecnych warunkach“).

Już w roku 1927 wysunął podobny plan utworzenia z Palestyny dominium brytyjskiego nasz wypróbowany przyjaciel i gorący orędownik, znany poseł do parlamentu angielskiego Josiah C. Wedgwood. W r. 1928 wydał on nawet książkę p. t. „Siódme dominium“, traktujące obszernie o tym temacie. W tonie, pełnym sentymentu do przeszłości żydowskiej w Palestynie i do współczesnej pracy żydowskiej, ale i na podstawie rzeczowych rozważań porównawczych i kolonizacji na Cyprze, w Macedonii, w Rosji i przez uwzględnienie ważności sympatii żydowskiej dla Wielkiej Brytanii dochodzi Wedgwood do konsekwencji, że utworzenie z Palestyny dominium brytyjskiego byłoby tak dla Żydów jak i dla Wielkiej Brytanii dziełem niezmiernie korzystnym. Mimo to plan Wedgwooda nie spotkał się wówczas z poważnym resonansem w świecie syjonistycznym, a o ile chodzi o angielski świat polityczny, to nie stał się przedmiotem realnych rozważań. Mniejsza o to, jakie przyczyny wówczas na to się złożyły. Nie tu miejsce na tę analizę historyczną, bo w tej chwili obchodzi nas — nowy plan i jego dalsze losy.

Otóż uchwała Federacji syjonistów angielskich zasługuje na uwagę z następujących przyczyn. Jest ona oficjalną uchwałą tej części światowej organizacji syjonistycznej, której znaczenie polityczne jest czołowe, bo członkowie Federacji są obywatelami angielskimi. Trudno przypuścić, aby Federacja plan taki wysunęła oficjalnie bez pewnego uprzedniego wysondowania resonansu, jaki plan taki wywoła w oficjalnych sferach angielskich. Można przypuszczać, że wysunięcie planu nie nastąpiłoby, gdyby należało oczekiwać, że plan taki spotka się ze zdecydowanie negatywnym ustosunkowaniem sfer rządowych. Nie znaczy to, że plan ma zapewnione pozytywne i zdecydowanie przychylne przyjęcie. Po drugie, wysunięcie tego planu przez Federację syjonistów angielskich, szczególnie związaną z osobą prezydenta Weizmanna, który jest równocześnie prezydentem Federacji syjonistów angielskich, podkreślenie w uchwale, że lord Melchet, lady Reading i Dr Perlzweig, wszyscy członkowie Komisji politycznej przy Egzekutywie popierają ten plan, wreszcie zapowiedź, że członkowie Egzekutywy Prof. Brodecki i Dr Goldmann wystąpią publicznie w obronie tego planu, wskazuje na to, uchwała zapadła za wiedzą Egzekutywy. Mamy zatem przed sobą koncepcję poważną, o ile chodzi o stronę syjonistyczną.

Oczywiście, że ani jej treść, ani chwila powzięcia uchwały nie są przypadkowe.

Powstaje przeto pytanie: jakie momenty wpłynęły za kulisami toczących się zdarzeń na tak autorytatywne wysunięcie planu, który przed blisko 10 laty spotkał się z chłodną rezerwą w tych samych sferach syjonistycznych. Jaki cel przyświeca temu planowi? Jakie są jego dodatnie i ujemne strony z punktu widzenia syjonistycznego Jakie są widoki realnego traktowania planu przez rząd brytyjski, co jest naturalnie najważniejsze? Jakie są trudności realizacji takiego planu z punktu widzenia rozmaitych zainteresowanych członków polityki międzynarodowej?

Zajmiemy się choćby ogólnym naświetleniem tych spraw następnym razem.

Dziś godzi się zaznaczyć, że plan utworzenia z Palestyny, nie wiedzieć, jak wielkiej, dominium brytyjskiego zgęszcza jeszcze bardziej zasłonę z mgieł i oparów, która otacza zagadnienie palestyńskie w tej chwili...

Będzie może kiedyś przedmiotem gloryfikującej poezji — fakt, że za tym kłębowiskiem trudności, za tą zasłoną mgieł kuje społeczeństwo żydowskie w Palestynie nieugięcie dzieło żydowskie, dzień w dzień, z niezachwianym optymizmem, z optymizmem, który dlatego jest tak silnym mimo przeciwieństw, bo jego siłą motoryczną jest sprawa tak wielka, jak Państwo żydowskie.

Życzenia noworoczne zwierzchników państw dla Prezydenta RP.

Warszawa, 3. 1. PAT. Pan Prezydent R. P. trzymał w dniu Nowego Roku życzenia od króla Afganistanu Mohammed Zahir, króla Bułgarii Borysa 3-go, króla Grecji Jerzego 2-go, króla Rumunii Karola 2-go, cesarza Iranu Reza Szach Pahlavi, regenta Jugosławii ks. Pawła, prezydenta związkowej republiki austriackiej Wilhelma Miklasa, prezydenta Brazylii Getulio Vargas, prezydenta republiki czechosłowackiej Edwarda Benesza, prezydenta Finlandii Kjosti Kallio, prezydenta Łotwy Karlisa Ulmanisa.

Milion złotych na pomoc zimową

Warszawa, 3. 1. PAT. Przewodniczący ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym min. Kościałkowski przyjął w dniu 3 bm. komisarza Z. U. S. b. min. S. Hubickiego i dyr. M Ponikiewskiego, którzy w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i 61 Ubezpieczalni Społecznych złożyli na ręce pana ministra sumę 1 miliona zł., przeznaczoną na cel akcji pomocy zimowej. Kwota powyższa zostanie w pierwszym rzędzie przeznaczona dla niesienia pomocy tym bezrobotnym, którzy przed utratą pracy zabezpieczeni byli w instytucjach ubezpieczeń społecznych

Protest żydostwa Czechosłowacji przeciw naruszeniu praw żydowskich w Palestynie

Praga, 3. 1. ŻAT. Przewodniczący czechosłowackiej Organizacji Syjonistycznej dr Ruf eisen oraz członek Rady Agencji Żydowskiej dr Józef Koper wystosowali telegram protestacyjny do premiera angielskiego Chamberlaina. Telegram daje wyraz zaniepokojeniu z powodu pogłosek o projekcie przekształcenia jiszuwu żydowskiego w stałą mniejszość. Tego rodzaju tendencje określone zostały jako pogwałcenie zobowiązań w sprawie utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Depesza zwraca równocześnie uwagę na rozpaczliwą sytuację Żydów w niektórych krajach europejskich

* * *

Londyn, 3. 1. ŻAT. W Manchesterze zwołano naradę działaczy syjonistycznych celem omówienia obiegających pogłosek o ewentualnej zmianie polityki angielskiej w Palestynie.

Co zrobi Senat z ochroną lokatorów

Warszawa, 3. 1. (Sin) Na jutrzejszym posiedzeniu Senatu znajduje się projekt rządowy o przedłużeniu obniżki komornego oraz projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Jak się obecnie okazuje, na senackiej komisji prawniczej sen. Róg zgłosił wniosek mniejszości, który zmierza do odrzucenia proponowanej ustawy o cofnięciu ochrony lokatorów. Wnioskodawca uważa bowiem, że sytuacja mieszkaniowa w Polsce nie przemawia za skasowaniem ustawy o ochronie lokatorów. Podnieść należy, że wniosek ten idzie dalej, aniżeli zrobili to przeciwnicy projektu w Sejmie. Tak zatem jutro rozstrzygnie się na plenum Senatu los ustawy o ochronie lokatorów.

Proces adw. Szumańskiego nadal przy drzwiach zamkniętych

Warszawa, 3. 1. (Sin.) W dniu dzisiejszym podjęty został w Sądzie Okręgowym odwoławczym proces ad. Szumańskiego, skazanego, jak wiadomo na 6 miesięcy więzienia za obrazę ministra sprawiedliwości i urzędników. Apelację wnieśli prokurator, obrona, jak również sam adwokat Szumański.

Adw. Szumański, który przed kilku dniami zaniemógł, przybył dziś z Krakowa do Warszawy i udał się do sądu. Na wstępie rozprawy przewodniczący ogłosił postanowienie, że rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, przy czym w motywach tego postanowienia zapodał, że Sąd Okręgowy podziela całkowicie stanowisko, zajęte przez sąd pierwszej instancji. Na sali rozpraw znajdują się prócz sędziego i prokuratora Żeleńskiego, oskarżony Szumański, dwaj jego obrońcy: adw. Wasung i profesor Orzecki, oraz żona i córka adw. Szumańskiego. Wyrok zapadnie w późnych godzinach wieczornych.

„System zbiorowego bezpieczeństwa" proponują zaborcy japońscy

Tokio, 3. 1. PAT. Umiarkowany dziennik „Miyaho" w artykule wstępnym zaleca gorąco odrzucenie rokowań z rządem Czang-Kai-Szeka, sądząc jednakże, że cofnięcie oficjalnego uznania tego rządu nie jest konieczne. Dziennik doradza utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego na Dalekim Wschodzie, obejmującego Japonię, Mandżukuo, nowe Chiny, Syjam i inne państwa wschodnie, o ile możliwe, przy współpracy Ameryki i Anglii. Należałoby wypowiedzieć pakt paryski i traktat 9-ciu mocarstw, które zastąpiłby nowy system zbiorowego bezpieczeństwa. Dziennik oświadcza, że Japonia poczyni zarządzenia, celem zapewnienia interesów mocarstw obcych w Chinach.

Chińczycy bombardują... Nankin

Tokio, 3. 1. PAT. Jak podaje agencja Domei, lotnicy japońscy bombardowali wczoraj ważne pod względem strategicznym punkty m. Nanczang w prowincji Kiansi. Nad miastem doszło do walki powietrznej z 6 samolotami chińskimi, z których jeden został strącony. Poza tym lotnicy japońscy bombardowali lotnisko i urządzenia wojskowe w Tsungfu i Czeklung w prowincji Kwantung Samoloty chińskie dokonały wczoraj po południu nalotu na Nankin, zrzucając 10 bomb, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód, spadły bowiem na czyste pole. Chińczycy musieli uciec pod działaniem ognia japońskiego. W pobliżu Czeklung lotnicy japońscy zatopili transportowiec chiński.

Tragedia uchodźców chińskich w Hongkongu

Hongkong, 3 1 PAT Do Hongkongu napływają coraz liczniej chińscy uchodźcy opuszczający główne południowe prowincje w obawie przed oczekiwanym uderzeniem Japończyków przeciwko Kantonowi. Napływ tych uchodźców wytworzył bardzo trudną sytuację, którą muszą rozwiązać miejscowe władze administracyjne Według nieoficjalnych danych już obecnie przybyło z Chin przeszło 250 tysięcy Chińczyków, a liczba ich stale wzrasta. Wśród uchodźców znajduje się wielu chorych. Szpitale chińskie na terytorium Hongkongu są już przepełnione. Nawet dawne więzienie obrócono na szpital. Znaczna część uchodźców znajduje się w skrajnej nędzy

Stracenie arabskiego terrorysty w Akko

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. Na dziedzińcu więzienia w Akko wykonany dziś został wyrok śmierci na terroryście arabskim Ibrahamie Hasanie Nasanie, skazanym przez sąd wojenny 22 grudnia ubiegłego roku.

Zdobycz wojenna w Abisynii

Addis Abeba, 3. 1. PAT. Od dnia 3 października 1935 r. do 30 listopada roku zeszłego, jak donosi agencja Stefani, zdobyto lub skonfiskowano w Abisynii 299 tys. karabinów, przeszło 1500 pistoletów, przeszło 1000 karabinów maszynowych oraz 171 armat.

Nominacja kierowników legii akademickich

Warszawa, 3. 1. PAT. Zarządzeniem pana ministra spraw wojskowych z dnia 22 grudnia 1937 r. w sprawie dalszej organizacji P. W. na wyższych uczelniach oraz obsady personalnej nowo-kreowanych stanowisk, zostali mianowani:

a) kierownikami organizacyjnymi legii akademickich — niezależnie od dotychczasowych funkcji etatowych:

w Krakowie — ppułk. Luśniak Eugeniusz, d-ca pułku artylerii ciężkiej,
we Lwowie — ppułk. dypl. Liebich Andrzej, dca pułku piechoty,
w Wilnie — pułk. dypl. Janicki Kazimierz Bogumił, dca O. War. Wilno,
w Poznaniu — pułk. dypl. Grodzki Stanisław, dca pułku piechoty.
w Lublinie — ppułk. Klementowski Stanisław, kier. Okr. Urz. W. F. i P. W. w Lublinie.

b) komendanci legii akademickich — przy właściwych Okr. Urzędach WF. i PW.:

w Krakowie — mjr Chodorowski Jan,
we Lwowie — mjr Krysa Jan,
w Wilnie — mjr Chudyba Stanisław,
w Poznaniu — mjr Tabaczyński Franciszek,
w Lublinie — mjr Lasota Jan

Ciągnienie dolarówki

Warszawa 3. 1. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnienie dolarówki. Większe wygrane padły na następujące numery:

12.000 dolarów na numer 1.343632
3.000 dolarów na numery 790.796, 1.122.080
1.000 dolarów na numery 1.421.099, 426.827, 1.026.827, 1.070.807, 693.618, 844.934, 819.866.
500 dolarów na numery 1.471.015, 1.047.973, 809.724, 301.111, 518.262, 587.727, 62.833, 756.722 769.158.

Poza tym wylosowano 75 wygranych po 100 dolarów.

Rodzina właściciela cyrku uległa katastrofie samochodowej

Warszawa, 3. 1. (Sin) Na drodze lubelskiej w odległości półtora kilometra od miasteczka Ryki samochód osobowy wpadł na barierę mostu i odbiwszy się o filary mostu wpadł do rzeki. Spod rozbitego auta wydobyto 4 osoby ciężko ranne. Jak się okazuje, była to 4-osobowa rodzina właściciela cyrku „Korona" Stanisława Wojewódzkiego. Kierowca auta wyszedł bez szwanku. Według jego twierdzenia, winę za katastrofę ponosi rowerzysta, który jechał nie przepisowo. — Rannych przewieziono do szpitala, rowerzysta zbiegł. Rodzina Wojewódzkich udawała się do Lwowa, dokąd była zakontraktowana na występy.

Szlakiem katastrof

Palermo, 3. 1. PAT. W jednym z kościołów tutejszych wskutek krótkiego spięcia wybuchł ogień, co wywołało panikę. Jedna kobieta znalazła śmierć, a 14 dzieci odniosło rany, w tym troje ciężkie.

* * *

Tanger, 3. 1. Przejęto tu sygnały, wzywające pomocy nadane przez parowiec grecki „Theodoros".

* * *

Nowy Jork, 3. 1. PAT. W dniu Nowego Roku zginęło w St. Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków 298 osób. w tym większość w katastrofach samochodowych, spowodowanych gołoledzią.

* * *

Buenos Aires, 3. 1. PAT. Donoszą z Peru, że na linii kolejowej Guadalupe-Chepen, wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy, zderzyły się dwa pociągi osobowe. W wypadku zginęło 5 pasażerów, 40 zostało ciężko rannych. Wyrządzone szkody materialne są bardzo poważne.

* * *

Butler (stan Indiana), 3. 1. PAT. Samochód, którym jechało 7 chłopców i dziewcząt w wieku 14—15 lat, rozbił się na przejeździe kolejowym o szlaban. — Wszyscy jadący ponieśli śmierć

Przygotowujcie się do wyborów!

Kongres Samopomocy Żydów Polskich zbliża się. Wybory na Kongres odbyć się mają już w dniu 6 lutego 1938, a otwarcie Kongresu nastąpi dnia 20 lutego 1938 w dawnej Kongresówce czynności przygotowawcze są w pełnym toku, dokonywa się intensywna sprzedaż legitymacyj uprawniających do wzięcia udziału w akcie wyborczym. Z powodów natury technicznej rozdanie bloczków w naszej dzielnicy nastąpiło dopiero w dniach ostatnich — ale właśnie z tego powodu winno się jak najenergiczniej prowadzić akcję legitymacyjną. Drobna opłata za legitymację zaciemnia niejednemu doniosłość samego działania — dotyczy to zwłaszcza tych sfer, które stojąc dotąd zdala od Organizacji Syjońskiej i nieprzywykła do nabywania „szekla“ syjońskiego za nieznaczną kwotę uprawnającego do udziału w wyborach na Kongres syjoński światowy — nie zdaje sobie sprawy z tego, że wysokość opłaty legitymacyjnej nie stanowi żadnej miary dla oceny znaczenia wyborów i samego Kongresu.

Uważamy przeto za swój obowiązek w paru słowach przypomnieć znaczenie tego pierwszego zebrania delegatów społeczności żydowskiej na ziemiach polskich, pierwszego od czasu odrodzenia Polski — a nadto podkreślić, że dla naszej dzielnicy (Małopolski Zachodniej) jest szczególnie wskazany tłumny współudział przy wyborach, właśnie w interesie dobra ludności żydowskiej w Polsce. Od pół wieku niemal skierowujemy uwagę Żydów na jednolitość kwestii żydowskiej tj. na cały splot zagadnień, jakie wiążą się z bytem Żydów jako mniejszości wśród narodów innych. Od lat 30 próbujemy organizować Żydów politycznie dla wspólnej obrony zagrożonych praw narodowych i ludzkich. Zaślepienie asymilacji żydowskiej z jednej strony, z drugiej fanatyzm skrajnej ortodoksji nie rozumiejącej zmiany stosunków i żyjącej w świecie już przebrzmiałych pojęć „sztadlaństwa“, wreszcie doktrynerstwo uporczywe pewnego odłamu proletariatu żydowskiego, kierowanego przez przywódców pragnących na gwałt wszelkie objawy „kwestii żydowskiej“ tłumaczyć marksistowską walką klas — wszystkie poglądy, prądy i wierzenia utrudniały zorganizowanie całego żydostwa dla samoobrony przeciw nieustannie wzmagającemu się uciskowi, i to już nie tylko narodowemu, ale i obywatelskiemu.

Czego nie dokonało słowo Herzla, czego nie zrobiła tyloletnia usilna propaganda w słowie i piśmie, czego nie dokonał nawet cud odrodzenia Palestyny żydowskiej — tego dokonała bezwzględna akcja antyżydowska, prowadzona pod hasłem „owszem“, wyraźna dążność eksterminacyjna, szermująca wezwaniem do emigracji tłumnej i odmawiająca Żydom od tysiąca niemal lat tutaj zamieszkałym prawa autochtonów. Nareszcie otwarły się oczy wszystkim, przedarło się światło prawdy przez różowe dotąd okulary, masy żydowskie przejrzały, że dotychczasowa bezczynność i beztroska wiedzie ku zagładzie.

Często słyszymy głosy, iż Żydzi winni oprzeć się o elementy demokratyczne polskie ludowe, jako z natury rzeczy powołane do obrony praw ogólno - obywatelskich. Tu znowu zachodzi nieporozumienie. Ale i te elementy wtedy tylko liczyć się będą z Żydami, gdy w nich widzieć będą zorganizowane społeczeństwo o pewnej energii twórczej i woli objawianej zewnątrz przez powołaną i odpowiedzialną reprezentację. Z takim żydostwem także inne ugrupowania (stronnictwa i td.) walczyć będą, oczywiście o wspólne dobra.

Jak w życiu prywatnym, tak i w polityce obowiązuje reguła naszego Hillela: „Im ejn ani li, mi li“ (gdy sam sobie nie pomogę, któż mi pomoże?) Dopiero, gdy sam podejmę walkę o obronę bytu, wchodzi w życie druga reguła tegoż Hillela: „Uszeani leacmi, ma ani“ (a gdy sam tylko jestem dla siebie, to czymże jestem?)

W końcu chcemy i o tym napomknąć, że w interesie każdej części kraju a więc i naszej dzielnicy leży, by mogła wysłać jak najwięcej ilość delegatów na Kongres (500 uprawnionych wyborców daje prawo do jednego delegata), bo w stosunku do ilości delegatów będzie nasza dzielnica uczestniczyła we wszystkich instytucjach reprezentatywnych i gospodarczych, jakie Kongres do życia powoła, a tym samym znajdzie będzie mogła skuteczniejszą obronę i ochronę swych praw i potrzeb.

Dr. DAWID BULWA

PRZEGLĄD PRASY

„Przełom“ w Rumunii

Zwracaliśmy już uwagę na fakt, że „przełom narodowy“ w Rumunii wywołał silną tęsknotę w tzw. narodowych sferach. Do niedawna jeszcze opinia polska, nawet endecka, stawiała Polsce za wzór państwa zachodnie i ich kulturę — dziś wzorem stała się Rumunia, która w dziedzinie kultury i cywilizacji znajduje się w Europie na jednym z ostatnich miejsc. „Przełom“ rumuński wywołuje zachwyt w szczególności na odcinku odżydzeniowym. Osławiony historiozof endecki p. Jędrzej Giertych pisze w tonie zachwytu:

„To, co się stało w Rumunii, jest istną rewolucją, której jaskrawymi objawami są: zdymisjonowanie wszystkich dotychczasowych prefektów (wojewodów), zamknięcie dzienników, inspirowanych przez propagandę żydowską, zapowiedź wydania ustaw antyżydowskich, zaczynająca się już emigracja Żydów z Rumunii, przed którą Bulgaria broni się już obostrzeniami granicznymi, ale Polska dotąd w podobny sposób jeszcze się (dlaczego?!!) bronić nie zaczęła, wreszcie charakterystyczny natychmiastowy, bez godziny zwłoki wyjazd „na kurację“ zagranicę znakomitego rumuńskiego masona i sowietofila, p. Titulescu. — Wszystko to składa się na obraz wydarzeń, które są dla Żydów w skali światowej ciosem od czasu dojścia Hitlera do władzy w Niemczech najgroźniejszym.“

Pod bokiem Polski wyrasta nowe, silne państwo antysemickie. Stan sprawy żydowskiej w tym państwie przypomina jej stan w Polsce. Jakże naturalne byłoby współdziałanie Polski i Rumunii we wspólnej akcji, któraby stawiała sobie za cel zlikwidowanie sprawy żydowskiej w naszych dwóch wykazujących tyle podobieństw krajach“.

Rewolucji i przełomów nie ocenia się na podstawie jej doraźnych objawów, lecz na podstawie jej ostatecznych wyników. Udał się zamach rumuński, ale zachodzi jeszcze pytanie, jakie będą ostateczne skutki tego zamachu. W Hitlerii te skutki są już widoczne: wielki obóz wojenny, a po za tym głód i nędza w znaczeniu fizycznym a także i duchowym. P. Goga jest jeszcze w gorszej sytuacji, bo nie może liczyć nawet na te zasoby kultury i dyscypliny, na jakie mógł liczyć Hitler, a przy tym posiada sporą ilość mniejszości narodowych. Jeśli zaś chodzi o emigrację Żydów rumuńskich, to jest to fantazja lub pobożne życzenie entuzjastów Rumunii w Polsce. Żydzi rumuńscy nie wyemigrują, nie dlatego, że w Rumunii jest im dobrze, ale dlatego, że nie mają gdzie emigrować. A poza tym Żydzi mają już duże doświadczenie historyczne w dziedzinie rozmaitych „przełomów“. Taki przełom, oparty na krzywdzie i niesprawiedliwości nie będzie długotrwały. Przeżyliśmy już niejednokrotnie takiego pana Gogę, przeżyjemy i obecnego. Nie ma więc obaw przed napływem Żydów rumuńskich. Ale sam fakt wołania o zamknięcie bram przed prześladowanymi i krzywdzonymi jest wystarczający dla oceny autorów tych apelów. W tej dziedzinie podobieństwo pewnych obozów obu krajów już istnieje, nie trzeba go tworzyć.

Obce agentury

Na temat obcych agentur w Polsce pisze „A. B. C.“.

„W dobie dzisiejszej Rosja Sowiecka angażuje się coraz mocniej w sprawy Dalekiego Wschodu. W tym położeniu rola jej tajnych agentur na terenie Polski, to przede wszystkim osłona granic zachodnich Rosji, niedopuszczenie, by od tej strony mogło coś zagrażać polityce rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.

Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się sprawa Niemiec. Przed polityką niemiecką otwierają się dziś bardzo duże perspektywy. Rosja ma związane ręce na Dalekim Wschodzie. Tak samo Anglia nie ma swobody ruchów. Francja uwikłana jest w rozgrywki wewnętrzne. Włochy prowadzą coraz to energiczniejszą politykę śródziemnomorską. Tak więc Niemcy mają rozwiązane ręce w sprawach Europy Środkowej. W tych warunkach rola agentur niemieckich w krajach środkowo-europejskich nabiera specjalnego znaczenia. Metody działania agentur niemieckich są specjalnie perfidne. Już raz w dziejach naszych mieliśmy wypadek, gdy w okresie Sejmu Czteroletniego Stronnictwo Patriotyczne, w skład którego wchodziło szereg ludzi najlepszej woli, poszło na lep prowokacji pruskiej.

Pisze to „A. B. C.“, który często korzysta z hitlerowskiego „Weltdienstu“. „Hajnt“ cytując wywody „A. B. C.“ zaopatruje je tytułem „A. B. C.“ posługuje się metodą: „łapaj złodzieja“.

Fakty i dokumenty

Apel tysiąca profesorów uniwersytetu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej stanowi jeszcze wciąż temat rozważań i dyskusji. Odpowiedzi jakie najczęściej znajdujemy w prasie polskiej przypominają zabawę uczniowską. Uczeni amerykańscy protestują przeciwko ghettu . a prasa polska uważa za stosowne wypominać im stosunek Amerykan do murzynów, zapominając o tym, że murzyni w Ameryce mają wolny dostęp od wszystkich uniwersytetów a przy tym posiadają także i własne uniwersytety. Takie stawianie sprawy jest omijaniem właściwego zagadnienia. Uczeni amerykańscy protestowali przeciwko ghettu. W odpowiedzi na to można było stwierdzić, że ghetta nie ma, albo też nie odpowiadać na protest a milczenie jest jak wiadomo potwierdzeniem zarzutów.

Bardzo charakterystycznie postąpił w tym wypadku „Kurier Wileński“ który omówił sprawę w artykule wstępnym, powtarzając argumenty, znajdujące się na pograniczu teorii endecko-sanacyjnej i nie wnosząc nic nowego do dyskusji a równocześnie zamieszczając parę dokumentów. Pismo to zamieściło w całości list otwarty uczonych amerykańskich a tuż pod tym listem rozporządzenie rektora uniwersytetu wileńskiego W ten sposób zarzuty uczonych amerykańskich znalazły pełne potwierdzenie bo z zarządzenia rektora wileńskiego wynika jasno, że wprowadzono tam ghetto. A jakby dla ostatecznego potwierdzenia zarzutów uczonych amerykańskich a przy tym dla rehabilitacji uczonych polskich przytacza „Kurier Wileński“ jeszcze następujący charakterystyczny dokument:

Do Jego Magnificencji
Pana Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

Niżej podpisani profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego po zapoznaniu się z treścią rozporządzenia Jego Magnificencji z dnia 26-go bm. uważają za swój obowiązek zakomunikować Jego Magnificencji co następuje: Treść rozporządzenia Jego Magnificencji z dnia 26-go bm. nie odpowiada naszym poglądom, wobec jednak faktu, że w obecnym stanie prawnym odpowiedzialność za sprawy administracyjne spoczywa wyłącznie na Jego Magnificencji, nie uważamy za możliwe przeciwdziałać temu zarządzeniu. Jednocześnie zaznaczamy, że punkt 3-ci rozporządzenia rozumiemy w ten sposób, że profesorowie nie są zobowiązani do wprowadzania w życie omawianego zarządzenia Jego Magnificencji.

Wilno, dnia 27. XI. 1937 r.

Grupa profesorów U. S. B
Należących do O. Z. N.
(Następuje 14 podpisów)

Wynika z tego jasno, że 14 profesorów wystąpiło we formie zresztą bardzo oględnej przeciwko ghettu. Tendencja uszeregowania tych faktów i dokumentów na pewno była inna, ale z dokumentów tych wynika jasno: Nie należy omijać zagadnienia, lecz powiedzieć prosto i otwarcie: Ghetto nie da się pogodzić z kulturą, ani też z prawami obowiązującymi w Rzeczypospolitej.

Ił

Z DNIA

Ostrożnie z cytatami

KRAKÓW, 4 stycznia.

Orędzie noworoczne kanclerza Trzeciej Rzeszy nie przyniosło w dziedzinie politycznej żadnych rewelacji. Bilans pięciolecia rządów narodowego socjalizmu w Niemczech nie wyszedł poza ramy utartej frazeologii, do której przyzwyczailiśmy już w ciągu tych kilku lat. To samo słyszało się już niezliczoną ilość razy we wszystkich enuncjacjach czołowych przedstawicieli regime'u nazistycznego. A więc znów wzrost samopoczucia narodowego w Niemczech, które w czasach republiki weimarskiej rzekomo tak bardzo było pognębione, znów tryumf idei narodowej, zlikwidowanie bezrobocia, przezwyciężenie kryzysu i t. d. i t. d. I znów, oczywiście, nieodzowny passus o „żydowsko-bolszewickiej akcji", która załamie się w obliczu nowej „prawdziwej" współpracy narodów.

Z tzw. względów dobrze zrozumiałych polemika z tego rodzaju enencjacją jest aż nadto utrudniona. Pocieszmy się jednak, że polemika jest całkowicie — zbyteczna. Świat doskonale potrafi skonfrontować frazeologię obowiązującą w III. Rzeszy z „rzeczywistą rzeczywistością" niemiecką. To też jesteśmy spokojni, że opinia świata ma wyrobione zdanie i wie, co należy sądzić o enuncjacji, która właściwie nic nowego nie przynosi.

Jeśli jednak j e s t *dla* n a s *jakaś rewelacja w orędziu noworocznym kanclerza Rzeszy, to dotyczy ona nie tyle dziedziny samej polityki, ile raczej — lingwistyki politycznej. Mianowicie padło w orędziu słowo, które i u nas cieszyło się nie tak dawno wielkim wzięciem i powodzeniem we wszystkich artykułach wstępnych i rubrykach politycznych naszej prasy. Mamy na myśli słowo „dekompozycja". Przyznajemy szczerze, że byliśmy przekonani, iż jest to doskonały i niezwykle trafny neologizm polityczny, utworzony przez wybitnie utalentowanego czołowego przywódcę obozu rządzącego w Polsce, na określenie stanu rzeczy, który wytworzył się w tzw. obozie sanacyjnym po rozwiązaniu BBWR. Okazuje się, że byliśmy w błędzie. Orędzia noworoczne bywają niekiedy wcale pouczające. Można się od nich niejednej rzeczy dowiedzieć.*

Cytat z Mommsena, przytoczony przez kanclerza Rzeszy świadczy o tym, że słowo „dekompozycja" jest własnością autorską (dziś już zapewne wygasłą) autora najznakomitszej historii rzymskiej. Et hoc meminisse iuvabit... Ale cytat ten zarazem uprzytomnił nam całą subtelną ironię tego „speca" w kancelarii Rzeszy, który kanclerzowi niemieckiemu słowa te podsunął do zacytowania. Gdyby choć orędzie powołało się na prekursora narodowego socjalizmu, głośnego historyka pruskiego — Treitschkego. Ale — Mommsen? Ten liberał, kolega Treitschkego, a zarazem jego antagonista na uniwersytecie berlińskim, gdyby dzisiaj żył, z pewnością byłby na indeksie w Trzeciej Rzeszy. On to przecież, z początkiem lat osiemdziesiątych, w okresie najbardziej rozszalałej agitacji antysemickiej w Niemczech, w okresie różnych Steckerów, Marrów i Dühringów, którzy tak bardzo przypominają galerię czołowych postaci Trzeciej Rzeszy, wystąpił z płomienną broszurą w obronie Żydów, zatytułowaną „Auch ein Wort über unser Judentum". Mommsen wypowiedział się wprawdzie za całkowitym zlaniem się żydostwa z niemczyzną i doradzał Żydom niemieckim zbiorowy chrzest — koncepcja, która z pewnością nie może budzić w nas zachwytu. Ale że wystąpienie Mommsena jest z perspektywy dzisiejszej siarczystym policzkiem wymierzonym całej „ideologii" rasistowskiej, — to nie ulega wątpliwości. „Temu kruszcowi, z którego uiany jest metal germański" — pisał dosłownie Mommsen w swej broszurze — „wyjdzie na korzyść domieszka kilku procent krwi żydowskiej". Czy można wyobrazić sobie dziś bardziej druzgocącą ocenę „mistyki" rasizmu, która w Trzeciej Rzeszy podniesiona została — do roli jakiejś nowej religii? I dlatego fakt, że dla rozprawienia się z „żydowsko-bolszewicką akcją" orędzie noworoczne kanclerza Rzeszy powołuje się „ausgerechnet" na autorytet Mommsena właśnie, musi mimo woli wywołać pewien — powiedzmy — delikatny uśmiech na twarzy.

Cytowanie bowiem, to rzecz niekiedy bardzo a bardzo zdradliwa i niebezpieczna. Mógłby coś o tym powiedzieć Jego Magnificencja Rektor uniwersytetu wileńskiego... D. L.

Nowy rok -- stare spory

(Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej)

Dalsze zamierzenia Japonii

Rok 1938 rozpoczął swe rządy nad światem z mocno... obciążoną hipoteką. Na Dalekim Wschodzie zatargi japońsko - angielski i japońsko - amerykański zostały jedynie formalnie załatwione. Anglikom wyrażono z Tokia wyrazy ubolewania i gotowość pokyrcia szkód. Bardzo to pięknie, ale istotny dla wielkobrytyjskich interesów punkt t. j. gwarancje na przyszłość nie został w odpowiedzi japońskiej precyzyjnie sformułowany. Inaczej też być nie mogło, gdyż przy obecnym zasięgu i nasileniu operacji wojennych, wszelkie gwarancje w przedmiocie ochrony interesów cudzoziemskich muszą być z natury rzeczy — iluzoryczne.

W związku z tym stan napięcia między Londynem a Tokiem nie został bynajmniej złagodzony. Raczej przeciwnie: rosną obawy o bezpieczeństwo brytyjskiej bazy flotowej w Hongkongu, otoczonej rojem wysepek, które są sukcesywnie okupowane przez Japończyków. W analogicznej sytuacji znajduje się portugalska enklawa — w Makao. W bezpośrednim sąsiedztwie francuskich Indochin jest zagrożona japońską okupacją wyspa Hainan. To ostatnie wskazywałoby na to, że jednak następnym etapem akcji japońskiego imperializmu ma być Kanton — ostatni, wolny jeszcze wielki port Chin.

Wprawdzie bawiący w Warszawie wybitny dziennikarz i polityk japoński Aszida oświadczył na konferencji prasowej, że Japonia uważa akcję wojenną za ukończoną, ale wiadomo, że Japończycy mają o znaczeniu słowa „wojna" dość swoiste wyobrażenia. Nie ulega wątpliwości, że Tokio nie będzie mogło znieść takiego wyłomu w swej okupacji, jak Kanton, przez który mogłaby płynąć broń i amunicja dla Chin. To też sieć blokady japońskich u wybrzeży chińskich zwiera się coraz więcej.

Stany Zjednoczone zaostrzają czujność

Analogicznie, jak incydent anglo - japoński tak i sprawa „Panay" została narazie czysto formalnie załatwiona. Opinia USA czeka jeszcze na... film, który dwaj dzielni reporterzy sporządzili w czasie bombardowania. Już dziś wiadomo, że widoczność flagi gwiaździstej dla skośnookich lotników nie pozostawiała nic do życzenia. Również i Waszyngton objawia swą nieufność dla skuteczności japońskich zarządzeń zapobiegawczych. Gigantyczny program rozbudowy floty USA został właśnie ogłoszony bez względu na ograniczenia układów flotowych.

W związku z tym zacieśnia się coraz mocniej wspólność poglądów między Londynem a Waszyngtonem. Nie mówi się jeszcze o wzmocnieniu flot anglosaskich na wodach azjatyckich, bo Wielka Brytania obawia się jeszcze osłabienia swej „Home Fleet" i eskadry śródziemnomorskiej, co byłoby wielce mile widziane przez Rzym i oczywiście — Berlin.

Ciekawą jest rzeczą, że w prasie włoskiej mnożą się ostatnio alarmy co do istotnych celów ekspanzji japońskiej. Rosną obawy, że nietylko Azja ale i Australia będzie w razie realizacji zamierzeń japońskich bezpośrednio dla rasy białej stracona. Tak alarmuje doradca finansowy Chin, Włoch — de Stefani. Nowy budżet Japonii stoi całkowicie pod znakiem wojny. Nic nie wskazuje jednak na to, by Rzym chciał rozluźnić trójkąt faszystowski, przeciwnie raczej ostatnio został zawarty układ, stwarzający dla handlu japońskiego specjalne ułatwienia we Włoskiej Afryce Wschodniej.

Noworoczne enuncjacje

Sprawa Dalekiego Wschodu raczej dzisiaj już problem Pacyfiku ciąży jak koszmar upiorny na całokształcie sytuacji międzynarodowej. Wobec tych gigantycznych zmagań bledną spory i kłótnie europejskiego zaścianka. Z okazji świąt i Nowego Roku zabrał głos cały szereg europejskich polityków dumnie i pewny siebie przemówił do swych „poddanych" Adolf Hitler, kreśląc obraz mocarstwowego stanowiska III-ciej Rzeszy, przemilczając jednak starannie katastrofalną sytuację gospodarczą, której skutki w okresie zakupów świątecznych odczuła dotkliwie każda niemiecka gospodyni. Przemilczał również führer sprawę wyznaniową w Niemczech, o której z tym większym naciskiem mówił Papież, poświęcając niemal całe swe przemówienie sytuacji katolicyzmu w Niemczech.

Spokojnie i z wiarą w lepsze jutro ludzkości przemówili prezydenci Benesz i Lebrun. Francja przeszła właśnie silny wstrząs socjalny i polityczny, — nową falę strajkową, zlikwidowaną dzięki umiejętnej taktyce premiera Chautemps. Bez echa minął kongres partii komunistycznej w Arles. Zapowiedź wizyty min. Edena w Paryżu stwarza pomyślne horoskopy dla dalszego zacieśnienia „osi" Londyn—Paryż.

Możliwość niespodzianek

To ostatnie jest pomyślnym symptomem ale przejawy nie powinny łudzić nikogo. Gmach bezpieczeństwa Europy kruszy się i rozsypuje w dalszym cągu. Niedarmo Berlin i Rzym przyjęły radośnie utworzenie rządu Goga-Cuza w Rumunii. Wiedzą one, że sympatie ideologiczne zbliżają ten rząd do stolic faszystowskich. Odpowiednikiem tego jest ujemna reakcja Paryża, który słusznie obawia się zniweczenia wyników bukaresztenskich rozmów min. Delbos i dalszego rozdwojenia a raczej „roz(s)trojenia" Małej Ententy. Nie wiemy również z czego raduje się pewna część prasy polskiej, — chyba że antyżydowski program nowego rządu przesłania jej wszystko inne.

Wzmogło się również naprężenie na odcinku angielsko - włoskim. Londyn zorganizował służbę propagandową na muzułmańskim wschodzie mającą zrównoważyć systematyczną akcję podburzającą Włoch. Odpowiedzią Rzymu był ostry artykuł Gaydy, zawierający zapowiedź kontrakcji. Zdaje się, że kroplą, która przelała kielich londyńskiej cierpliwości był konflikt konstytucyjny w Egipcie, zakończony dymisją lojalnego wobec Anglii rządu Nahas-Paszy. Londyn jest skłonny przypisać ten konflikt machinacjom włoskim wśród otaczającej młodego władcę Egiptu kamaryli dworskiej.

W obecnych nastrojach stolic zachodnich dominuje „mieszanina" skromnego optymizmu z powodu usunięcia bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego, z przekonaniem o powadze sytuacji.

Co planuje Londyn?

Taka mniej więcej nuta dominowała w noworocznym przemówieniu Chamberlaina, który w najbliższym okresie obejmuje kierownictwo Foreign Office, w nieobecności min. Edena. Na uwagę zasługuje awans sir Roberta Vansittarta na doradcę dyplomatycznego rządu Wielkiej Brytanii. Premier stwierdził dalej, że nie uważa wszystkich więzów między oboma blokami mocarstw za zerwane. Wynikałoby z tego, że Anglia chce kontynuować swą akcję mediacji i nawiązywania kontaktów. Plan jej ma być właśnie opracowany przez sir Vansittarta. Kto wie, czy inicjatywa Holandii w kierunku stworzenia modus vivendi między zobowiązaniami członków Ligi a stanem faktycznym w Etiopii nie jest inspirowana przez Londyn.

Wkrótce zbiera się Rada Ligi na 100-ną a więc jubileuszową sesję. Nastrój będzie minorowy. Oczekuje się pogłębienia kryzysu Ligi przez oświadczenia Polski i Szwajcarii. Czy projektowana przez Londyn ankieta w kwestii reformy Ligi okaże się środkiem zaradczym? Należy w to wątpić. Nadchodzący rok zapowiada dalszą degradację Genewy do roli elementu czysto dekoracyjnego w życiu międzynarodowym. Z. R.

NA MARGINESIE

Jawny cynizm, czy perfidna obłuda?

KRAKÓW, 4 stycznia.

Gazety świąteczne były napęczniałe artykułami, ociekającymi miłością bliźniego. Nawet gazety wyraźnie żydożercze miały minę wielce pobożną. Zaraz jednak obok artykułów obłudnie namaszczonych, znajdowaliśmy już wyraźne zaprzeczenia w następnych artykułach i artykulikach, pełnych zakłamania. Był to więc patos przerywany dzikimi rykami nienawiści — prawdziwa kakofonia...

Przyznaję się jednak, że wolę otwarty i szczery cynizm od podstępnego maskowania się. O wiele sympatyczniejszy jest np. „Warszawski Dziennik Narodowy“ od naszego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“. Wiemy z góry, że redaktorzy „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ kłamią jawnie, nie uciekając się do żadnych trików. Gdy np. czytamy w urzędówce starej endecji, podminowanej od wewnątrz podkopami młodych bojowców spod znaku „Falangi“, że kongres żydostwa polskiego, do którego wybory wkrótce mają się odbyć, ma przygotować „Folksfront“ w Polsce, że ten kongres pozostaje w związku z „frontem Narutowicza“, i że jego celem jest oddanie władzy w ręce komunistów, — nawet tym bzdurom się nie dziwimy. Jesteśmy już przygotowani, że endecja kłamie w żywe oczy, że jedyną metodą walki jej jest demagogia, nie zabiegająca nawet o jakiś listek figowy argumentacji, nie usiłująca nawet porozumieć się z rzeczywistością. Im kłamstwo jest bardziej bezmyślne, tym jest lepsze. Jest to już wyraźny cynizm, z którym doprawdy trudno polemizować, bo dla „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ nie jest ważne chociażby to, że Bund, żydowska organizacja socjalistyczna, zwalcza kongres żydostwa polskiego.

Dla endecji żadnego znaczenia nie mają założenia ideowe przygotowanego kongresu żydostwa polskiego — endecja udaje, że wszędzie tylko widzi żydo-komunę, że w Polsce istnieją tylko dwa obozy: narodowy i komunistyczny. Endecja upraszcza sobie zjawiska, a tam gdzie rzeczywistość zadaje kam cynicznej demagogii, z jeszcze większym uporem, możnaby powiedzieć z uporem wprost maniackim, powtarza stare wyświechtane już kłamstwa. To, że w Polsce tworzy się obóz demokratyczny, zupełnie daleki od komunizmu, że o jakiekolwiek sympatie komunistyczne posądzać nie można ani PPS. ani Stronnictwa Ludowego, a już najmniej chyba lewicy legionowo-poewiackiej, jest jasne nawet dla endecji, ale nie przeszkadza to jej bynajmniej w fałszowaniu rzeczywistości polskiej, którą przedstawia jako ścieranie się obozu narodowego z obozem komunistycznym.

Ale ten cynizm nie jest tak wstrętnie obłudny, jak chwyty naszego przezacnego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“. Frontowych ataków „Kurierek“ nie uznaje, woli tylko przemycać truciznę w postaci rozmaitych bądź to „korespondencji“, bądź kłamliwych doniesień. Ostatnio czytaliśmy np. w przezacnym tym organie entuzjastyczną korespondencję o wystawie „żydowskiej“ w Monachium. Hitleryzm zorganizował mianowicie wystawę, która ma ilustrować wpływy żydostwa światowego. Autor korespondencji zachłystywuje się z entuzjazmu, a ma tylko zastrzeżenia przeciwko niektórym eksponatom z Polski, chociaż wystawia hitlerowskim „żydoznawcom“ świadectwo głębokiej znajomości życia żydostwa polskiego. Ta korespondencja była po prostu obrzydliwa, bo autor wdział na siebie maskę objektywnego sprawozdawcy, którego bynajmniej nie razi ordynarność, cynizm i nikczemność całej tej imprezy. Biedaczek z miną niewiniątka zarzuca organizatorom tej wystawy tylko niesprawiedliwość wobec Polski, a ta niesprawiedliwość boli go właśnie dlatego, że hileryzm rzekomo doskonale się orientuje w stosunkach polskich...

Ostatnio znowu ten sam „Kurierek“ przemyca kłamliwą wiadomość o zwołanym rzekomo do Szwajcarii kongresie finansiery żydowskiej, która postanowiła podkopać byt finansowy państw, ulegających czadowi hitleryzmu. Nie byłoby w ostateczności nic złego, gdyby finansiera żydowska zareagowała na dziki kontredans rumuński, ale nie mamy niestety zbytniego zaufania do tej finansiery żydowskiej. Pamiętamy dobrze, że niektóre wielkie banki żydowskie w Ameryce popierały carat urządzający pogromy, że znalazły się tylko jednostki, które odmówiły poparcia caratowi. W tym całym doniesieniu o jakiejkolwiek akcji ze strony finansjery żydowskiej przeciwko państwom totalnym nie ma ani źdźbła prawdy, a jednak podaje się tę wiadomość w formie „niewinnej“ jakiejś depeszy zagranicznej. Równocześnie zaś drukuje „Kurierek“ mężne i odważne wiersze p. Ludwika Szczepańskiego, demaskujące całą obłudę międzynarodową, wymachującą tak gorliwie piôropuszem frazesu narodowego. Jest to typowa asekuracja na wszystkich frontach. I Bogu świeczka i diabłu ogarek. Raz czołobitne ukłony pod adresem totalizmu, innym razem znowu frazesy o demokracji.

Doprawdy wolimy już szczery i otwarty cynizm „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ niż obłudną perfidię „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“.

MOASSI.

Legitymacja partyjna — warunkiem korzystania z praw członkowskich w Organizacji Syjonistycznej!

Emir utworzył nowe stronnictwo w Transjordanii

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. „Haarec“ donosi z Amanu, że w obecności dyrektorów departamentów rządowych, ministrów i przedstawiciela emira Abdullaha odbyło się oficjalne ukostytuowanie „Transjordańskiej Partii Zbratania“. Uroczystość tę zagaił sekretarz partii, Mustafa Wahabi-Tel, który oświadczył m. in., że partia zajmie się wszystkimi zagadnieniami politycznymi Transjordanii. Przedstawciel emira Abdullaha, który zamknął uroczystość zakomunikował, że emir Abdullah obejmuje protektorat nad partią. Emir uważa, że kraj powinien posiadać zorganizowaną siłę polityczną, któraby jednoczyła przywódców arabskich w Transjordanii.

Mufti korzysta z całkowitej wolności osobistej

Kairo, 3. 1. ŻAT. Korespondent bejrutski pisma kairskiego „Al Masri“ zaprzecza pogłoskom, jakoby Hadż Amin el-Husseini, mufti jerozolimski, miał mieszkać w Libanie w warunkach więziennych. Korespondent „Al Masri“ twierdzi, że były mufti korzysta z całkowitej wolności osobistej i że w domu jego spotykają się wszyscy emigranci polityczni.

Nowa szosa Haifa—Bagdad

Haifa, 3. 1. ŻAT. Jak donoszą, roboty przy układaniu szosy z Heify do Bagdadu odbywają się w szybkim tempie. Koszty szosy na terytorium Iraku poniesie rząd iraski. Resztę wyasygnował rząd palestyński. Wykonano już odcinek szosy z Bagdadu do punktu w odległości 40 klm. od Ramareh.

Angielskie pismo katolickie przeciwko antysemickiej akcji bojkotowej

Londyn, 3. 1. ŻAT. „Chatolic Herald“ krytykuje ostatnio w dłuższym artykule antyżydowską akcję bojkotową wiedeńskiego wiceburmistrza dra Kresse. Pismo katolickie pisze: „Antysemityzm, który jest współzjawiskiem hitleryzmu, wzmaga się ponownie w Austrii. We Wiedniu prowadzona jest antyżydowska akcja bojkotowa. Ci jednak, którzy występują z hasłem „chrześcijanie kupują u chrześcijan“ — nie mogą uważani za pradziwych chrześcijan“.

Ruch harandystyczny w Jugosławii

Beograd, 4. 1. ŻAT. Poetka słoweńska Rosa Luelia Petelinowa założyła w Zagrzebiu oddział ruchu harandystycznego. Śród działaczy tego ruchu znajduje się też redaktorka czasopisma „Frawednost“ w Zagrzebiu, Stefania Heidinska.

Przeciwko zwątpieniu i rezygnacji — za akcją pomocy konstruktywnej

Praga, 3. 1. ŻAT. „Die Reichsvertretung der Juden in Deutschland“ ogłosiło odezwę, w której nawołuje Żydów niemieckich, by nie popadli w nastrój zwiątpienia, lecz kontynuowali akcję pomocy i odbudowy. W odezwie powiedziane jest m. inn:

„Z początkiem roku kalendarzowego 1938 r. centralna komisja dla spraw pomocy i odbudowy przy „Reichsvertretung der Juden in Deutschland“ czyni przegląd działalności w ciągu ubiegłych pięciu lat. Działalność ta prowadzona w różnych kierunkach jak migracja, akcja przewarstwowienia, pomoc gospodarcza itp. rozwija się planowo. Proces wyzwoleńczy żydostwa niemieckiego trwa w dalszym ciągu. Prawie trzecia część ludności żydowskiej opuściła Niemcy. Ruch emigracyjny staje się coraz silniejszy. Należy nadal organizować naukę rzemiosła i planowo regulować wychodźtwo. Trzeba też przyjść z pomocą tym, którzy pozostają w kraju. Przed Żydami niemieckimi stoi zadanie kontynuowania wielkiego dzieła pomocy konstruktywnej“.

Z SALI KONCERTOWEJ

III. Koncert Symfoniczny.

W długim szeregu koncertów symfonicznych ostatnich kilku lat dopiero po raz pierwszy nie można nic zarzucić programowi tego poranku symfonicznego, w którym nareszcie umieszczono wielkie, nieproblematyczne dzieła, bez Szeherezad, patetycznych symfonii i metalowych „Kogucików“ osłuchanych do przesytu. Program rozpoczął się milutką, prawie na pograniczu operetki stojącą uwerturą do wciąż jeszcze granej stuletniej opery Ottona Nicolaya „Wesołe Kumoszki Windsoru“. Dla rozegrania się orkiestry i wprowadzenia publiczności w właściwy nastrój koncertowy muzyka taka spełnia czasem dobrze swe zadanie, choć w artystycznej powadze nie stoi ani w przybliżeniu na wysokości dwóch dalszych wykonanych dzieł, koncertu fortepianowego d-moll Brahmsa i IV. symfonii Beethovena, doskonale zestawionych, jak gdyby dla spotęgowania wrażenia, wywołanego tymi utworami, jeszcze nadto prawem kontrastu między zasadniczym charakterem obydwóch. Koncert Brahmsa tragiczny, patetyczny i wybuchowy buntem młodego twórcy, symfonia Beethovena zaś (niesłusznie zwana „romantyczną“) pogodna, spokojna o podłożu tematyki ludowej i Haydnowskich chochlikach faktury kompozytorskiej, zwłaszcza w rozkładaniu łańcucha figularnego na pierwsze i drugie skrzypce, naprzemian niebezpiecznego i złośliwego dla orkiestry i dyrygenta; przekomarzania takie często spotkać można w kwartetach Haydna a niekiedy i Beethovena, właśnie w okresie tej IV. symfonii. Szczególnie dobrze się złożyło, że wykonano właśnie tę symfonię, już bardzo dawno tutaj nie graną. Jakoś nietylko u nas w Krakowie rzadziej słyszy się parzyste symfonie Beethovena niż nieparzyste; dlatego też popularniejsze są Eroica, piąta, siódma i dziewiąta, niż „romantyczna“, „pastoralna“ i ósma. Może by tak na następnym naszym koncercie symfonicznym zabrano się do następnej parzystej, „pastoralnej“? Choć technicznie dużo trudniejsza od czwartej, da się niewątpliwie opanować przez naszą orkiestrę, która na ostatnim koncercie wykazała wiele dodatnich stron i wzorowo szła za dyrygentem, rozwiązując doskonale wszystkie prawie trudności techniczne i przechodząc gładko przez liczne niebezpieczeństwa partytury. Dyrygent p. Berdiajew pokazał, że i w świecie muzyki klasycznej czuje się zupełnie dobrze i pewnie, że nie podlega wpływom muzyki rosyjskiej przy interpretacji symfonii Beethovenowskiej, której umie nadać właściwą linię stylu w doskonałych tempach i wiernym odtworzeniu ducha dzieła. Usterki w głosach środkowych kwintetu smyczkowego przypisać należy słabej ich obsadzie, a nie niedokładnościom.

Koncert fortepianowy Brahmsa znalazł w Egonie Petrim idealnego wykonawcę. Utwór ten słyszeliśmy tu już kilka razy przed wielu laty. Wykonanie Petriego cechuje mistrzowskie opanowanie rytmiki, niepozwalającej sobie na częste dygresje tempa, zwarte i jędrne, raczej zrównoważone niż wybuchowe. Owacyjnie przyjmowany artysta dodał wariacje Schuberta.

DR. APTE

Rektor wileński i 14 profesorów

WILNO, w styczniu

Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego we Wilnie ks. dr. Wójcicki uraczył żydostwo wileńskie oryginalną i nieznaną dotychczas na gruncie wileńskim gwiazdką. Gdy w pierwszej połowie grudnia u. r. zwróciła się do rektora delegacja żydowskiej młodzieży akademickiej z prośbą o udzielenie jej audiencji, ks. rektor delegacji nie przyjął i odesłał ją do sekretarza, który stale we wszystkich sporach między młodzieżą żydowską a endecką staje po stronie tej ostatniej. Zrozpaczeni studenci zwrócili się do reprezentantów żydowskiego społeczeństwa wileńskiego z prośbą o interwencję u samego rektora. Adwokat Czernichow jako przewodniczący rady żydowskiej gminy wyznaniowej w Wilnie zwrócił się telefonicznie do rektora w imienu własnym, jakoteż w imieniu najpoważniejszych organizacji żydowskich w Wilnie z prośbą o wyznaczenie terminu audiencji Rektor odpowiedział telefonicznie że na razie jest bardzo zajęty i że audiencję wyznaczy później. Upłynęło znowu dni kilkanaście, a odpowiedź rektora nie nadeszła. Wtenczas adwokat Czernichow zwrócił się znowu do rektora z tą samą prośbą. Po kilku dniach nadeszła od rektora odpowiedź telefoniczna, że delegację przyjąć może sekretarz uniwersytetu. Adw. Czernichow odpowiedział listem wysłanym pod adresem rektora w którym to liście podkreślił, że delegaci społeczeństwa żydowskiego w Wilnie chcą się zetknąć osobiście z samym rektorem, któremu chcą wyłuszczyć stanowisko społeczeństwa żydowskiego w kwestii ghetta na uniwersytecie. Rektor znowu odpowiedział, że delegację przyjąć może tylko sekretarz.

Jest to novum nie praktykowane dotychczas we Wilnie. Poprzednicy ks. Wójcickiego na stanowisku rektora nie unikali nigdy zetknięcia się z przedstawicielami społeczeństwa wileńskiego bez względu na narodowość. Widocznie ks. Wójcicki bał się tego spotkania, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że jego rozporządzenie, które wprowadziło w Polsce ghetto na uniwersytetach, nie jest zgodne z Konstytucją i dlatego wyręczył się swym sekretarzem. Ten krok rektora wywołał zrozumiałe rozgoryczenie w społeczeństwie żydowskim.

Że ghetto ławkowe, wprowadzone przez rektora ks. Wójcickiego na uniwersytecie wileńskim, nie jest uznane przez sfery intelektualne polskie, świadczy chociażby odezwa podpisana przez 14 profesorów uniwersytetu wileńskiego, bliskich obozowi ozonowemu. Profesorowie ci podkreślają, że nie solidaryzują się z zarządzeniem rektora, wprowadzającym ghetto ławkowe, nie protestują jednak przeciwko temu zarządzeniu, uważając je za zarządzenie czysto administracyjne. Ale zastrzegają sobie na wypadek konfliktów między młodzieżą polską a żydowską prawo niestosowania się do zarządzeń rektora. O tym, jak ghetto na uniwersytecie wileńskim jest niepopularne, świadczy właśnie list 14 profesorów, bynajmniej nie lewicowych, lecz sympatyzujących z Ozonem. Jest to bardzo symptomatyczne dla stosunków wileńskich.

Przeciwko agitacji antysemickiej w Jugosławii

Belgrad, 3. 1. ŻAT. Przewodniczący związku gmin żydowskich w Jugosławii dr F. Post interweniował na czele delegacji żydowskiej u jugłowiańskiego ministra sprawiedliwości w sprawie agitacji antysemickiej, jaka wzmogła się ostatnio w kraju. Dr. Post wskazał na to, że podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej przynosi szkodę Jugosławii. Delegacja żydowska prosiła o powzięcie natychmiastowych środków zaradczych przeciwko tym, którzy są odpowiedzialni za hecę antysemicką i próby zakłócenia spokoju publicznego. Minister przyrzekł poczynić odpowiednie kroki, aby w żadnym wypadku nie dopuścić do akcji podburzającej na przyszłość.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z „ŻYDOWSKIEJ SCENY NARODOWEJ“. Jak już było zapowiedziane, „Żydowska Scena Narodowa“ gra dziś, we wtorek 4 bm. w Chrzanowie. Przedstawienia w Krakowie rozpoczynają się znowu od jutra. Grany będzie „Sąd“ S. Batdori reżyserii L. Lindtberga w obsadzie znakomitego zespołu „Żydowskiej Sceny Narodowej“. Z powodu ograniczonego czasu swego pobytu w Krakowie, będąc związana z umowami z innymi teatrami Żydowska Scena Narodowa, i chcąc zaprodukować przed publicznością krakowską także i inne sztuki ze swego repertuaru, już za kilka dni wystawia nową premierę „Jakub i Ezaw“ S. Gronemanna, reżyserii prof. K. Meinharda.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, jutro i w czwartek wieczorem, ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w reżyserii i inscenizacji autora. W czwartek po południu o godz. 15.30 sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“.

— „TRUBADUR“ OPERA J. VERDIE'GO z gościnnym występem Ady Sari w partii Leonory, pierwszego tenora opery król. w Bukareszcie — Dinu Badesen, znakomitego wykonawcy partii Maurica, oraz S. Tassiana, baryton opery król. w Bukareszcie w partii hrabiego de Luna, wykonana zostanie w krak. teatrze miejskim w najbliższy poniedziałek.

— „HEROD I ARIOWIE“. Szopka żywych masek, pióra Adama Polewki, zapowiada swoje występy w kawiarni „Plastyków“ (Łobzowska 3) od dnia 4 bm. aż do odwołania codziennie o godz. 21.30. Maski wykonali: Zbigniew Pronaszko i Karol Muszkiet.

— „WALKA O NOWEGO CZŁOWIEKA A NOWA SZTUKA W EREC“ na ten temat odczyt wygłosi w środę, dnia 5 stycznia br. o godz. 8 wiecz. p. Margot Klausner, założycielka „Sceny Narodowej“ w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skłamałam“ (Smosarska, Bodo).
APOLLO: „Królowa Przedmieścia“ (Grossówna, Żabczyński, Sielański).
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina“ i „Spotkali się w Paryżu“.
BAGATELA: „Variette“ i rewia.
PROMIEŃ: „Błękitna Parada“ (Fred Astoir i Singer Rogers).
STELLA: „Znachor“.
SZTUKA: „Buziaczek“ (Shirley Temple).
UCIECHA: „Książę i żebrak“ (Erro) Flynn)
WANDA: „Dziewczęta z Nowolipek“ (Barszczewska, Andrzejewska, Stępowski, Karbowski).

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* —

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

Gospodarze domów położonych przy parku miejskim, uśmiechają się z lekką pewnością siebie, kiedy im się zarzuca, iż za czteropokowe mieszkanie, żądają czynszów o wiele wyższych, niż gdzie indziej za pięcio- lub sześciopokojowe mieszkania. W odpowiedzi na taki zarzut zwykli oni prowadzić kandydata na lokatora do okna i dumnym ruchem wskazywać na rozciągający się szeroko widok. Wzrok nie natrafia tu na żaden „vis-a-vis“, na żadne ściany, ani fasady, któreby zasłaniały niebo, nie napotyka na żaden niespokojny ruch, płynący hałaśliwie po przez wąską gardziel ulicy, oko może swobodnie spoglądać w dal i łatwo wchłonąć może w siebie kawał świata. Stojąc we frontowym oknie, znajdującym się w mieszkaniu przy parku miejskim, da się stwierdzić, że nieskończoność sklepia się ponad ziemią, a linia horyzontu, ukazuje się w postaci wycinka koła — gdzież jeszcze ma się tak cały krajobraz jak tu u swych stóp?

To co tam poniżej, w jasnej i w ciemnej zieleni prześwieca, to nie jakieś nędzne, zakurzone drzewka, które w znużeniu wyrastają z bezdusznej płyty asfaltowej, a ich korzenie nie mogą sięgać ni w głąb, ni w szerz, gdyż zewsząd stykają się z siecią podziemnych kabli i rur. Ludzka, ryjąca pod powierzchnią praca nie odmawia wiązom, bukom, akacjom i olchom kawałka miejsca popod ziemią; potężnie wciskają się ich korzenie w grunt, wysoko i swobodnie wznoszą się pnie, rozgałęziając się w dumne korony, gnieżdżące rozśpiewaną ptasią gromadę. Pomiędzy gęstymi grupkami drzew rozciąga się runo pielęgnowanej murawy, ponad lekko pagórkowatą krainą, wiją się jasnymi pasmami urocze serpentyny pokrytych żwirem dróg. Prowadzą one do małego jeziora, nie zaś do sztucznego stawu; świadczą o tym na stopę szeroki strumyk, który do niego uchodzi, wysokie, gęste sitowie przy brzegu, maleńka wysepka pośrodku i stada dzikich kaczek, które niezmordowanie suną po gładkiej tafli wodnej, uderzając żółto-zielonymi dziobami pod powierzchnię, tak, że jedynie ciemne ogony pozostają jeszcze widoczne, — z wyciągniętymi szyjami i potężnie skrzydłami bijąc, krążą ponad parkiem i powracają wciąż na jeziorko, wyrzucając przy opadaniu biały wianuszek spienionej wody spod szerokich, brunatnych piersi.

— A powietrze... jak balsam! — objaśniają gospodarze domów z miną znawcy, wyliczając przybyszowi zalety mieszkań, znajdujących się przy parku miejskim. A przy tym ma pan stąd najlepsze połączenie z centrum, i z zachodnią częścią miasta: kolejka podziemna, autobusy, pośpieszna kolejka. Oczywiście także i taksówki, które stoją zaraz z brzegu placu Don Karlosa.

Plac Don Karlosa jest ośrodkiem gospodarczym okolicy, wyposażonej w takie zalety, gdyż gospodarze tych wszystkich drogich mieszkań dokoła parku, muszą przecież gdzieś kupować masło, mięso i jarzyny. A w dodatku szczęśliwym trafem tak się składa na placu nieszczęsnego infanta, że podczas gdy zaraz u wylotu ulicy Ifigenii znajduje się owocarnia i sklep z jarzynami, — na początku drogi Egmonta mieści się drogeria. Ulice całego tego okręgu są nazwane podług dramatów niemieckich klasyków; dopiero ulica Fausta daje możność połączenia z prozaicznymi dzielnicami części miasta, która jest zamieszkała przez zwyczajnych, szarych ludzi.

W klasycznych ulicach okręgu przy parku miejskim wszystko jest niezwykłe. Sklep z jarzynami podobny jest do apteki, księgarnia połyskuje szlachetnym drzewem, niby jakaś luksusowa cukiernia, służące wywijają torbami na kupno tak zamaszyście i z taką gracją, jak

TEATR AKTUALNY

Rozmowa z Leopoldem Lindtbergiem, realizatorem „Sądu" w żydowskiej Scenie Narodowej

Leopolda Lindtberga spotkałem w gronie artystów Żydowskiej Sceny Narodowej. Opowiadał im właśnie o swoich wrażeniach z Palestyny a zwłaszcza o namiętności, z jaką publiczność tamtejsza walczy o rodzimą scenę. W najprymitywniejszych warunkach wyrasta nagle... teatr, tak, teatr — w jadalniach kwuc albo w innych przygodnych miejscach, a na zaimprowizowanych scenach występują amatorzy, a czasem też zespół „Habimy" lub teatru robotniczego „Ohel". Pan Lindtberg przeskakuje nagle na inny temat. Chociaż nie — to właściwie też „teatr", a przynajmniej widowisko-żywioł. Wraz z p. Brandstätterem, jednym z inicjatorów Ż. S. N. i Meskinem, artystą „Habimy", przyglądają się w tłumie Arabów beduińskiej „fantazieh", niesamowicie żywiołowym igrzyskom konnym plemienia pustyni. A potem biorą Żydzi z Arabami udział w „uczcie", składającej się z baraniny i ryżu, ugotowanym na polu w pospiesznie wygrzebanym w ziemi palenisku.

Leopold Lindtberg, reżyser z Berlina i Zurychu, zachodnio-europejski teatroman, siedzi w gronie naszych artystów żydowskich i działa bodajże na mnie, bardziej jeszcze żydowsko, aniżeli oni, ludzie „stąd"! Chociaż j e g o język żydowski, to chwilowo na prawdę tylko zepsuty język Goethego, pomieszany z hebrajszczyzną.

Później zostajemy sami i zapytuję go o jego wrażenia z współpracy z ludźmi „stąd", z naszymi artystami. Pan Lindtberg odpowiada bez namysłu, szczerze:

— Czuję się w ich gronie bardzo dobrze i jestem szczęśliwy, ponieważ znalazłem się w zespole, któremu przede wszystkim chodzi o całokształt spektaklu a nie o wybicie się na czoło poszczególnych indywidualności artystycznych. Z zapałem i w lot pojmuję moje intencje i zamierzenia. Pracowałem dotychczas już niejednokrotnie w Paryżu, w Berlinie i w Zurichu z członkami żydowskich studiów dramatycznych i z amatorami, ale po raz pierwszy mam do czynienia z żydowskim artystą zawodowym. Ku niezmiernej mojej radości mogę skonstatować, że podobnie jak w zespole „Habimy" artysta żydowski oddaje się z zapałem i zrozumieniem swojej pracy.

— A może mi Pan teraz zechce podać parę szczegółów o pańskich inscenizacjach autorów żydowskich, słyszałem już nie jedno o pańskich sukcesach?...

— Danym mi było — mówi p. Lindtberg — realizować utwory sceniczne nader interesujących autorów żydowskich aż w czterech rozmaitych krajach. Po raz pierwszy w teatrze Piscatora w Berlinie. Byłem już wtedy od wielu lat aktorem i reżyserem i pracowałem w wielu teatrach niemieckich w normalnym, klasycznym repertuarze. Bardzo żywy ruch artystyczny, który rozwinął się wówczas wokół sceny Piscatora, pociągał mnie — to też skorzystałem chętnie z okazji, jakiej udzielił mi Piscator. Inscenizowałem wówczas „Judasza", pióra tragicznie w parę lat później przez hitlerowców zamordowanego Eryka Mühsama. Zaraz potem realizowałem w studio Aleksandra Granacha sztukę awangardystyczną p. t. „Sacco i Vanzetti". Pracami tymi zainteresował się prof. L. Jessner, który zaangażował mnie do Teatru Państwowego w Berlinie. Obie te inscenizacje zbliżyły mnie do zagadnień t. zw. teatru aktualnego (Zeittheater) i wkrótce też wystawiłem na scenie Teatru Państwowego pierwszy realistyczny dramat wojenny p. t. „Droga bez końca" (Die endlose Strasse). Była to, jak utrzymują, pierwsza próba tego rodzaju...

Drugą żydowską sztuką typu aktualnego była rzecz Fryderyka Wolfa, którą autor przysłał mi w manuskrypcie z Paryża. Sztuka ta znana jest w Warszawie p. n. „Żółta łata". Pod inną nazwą wystawiłem ją w Palestynie z zespołem „Habimy". Gdy przyjechałem do Erec — było to latem 1934 roku — wypadki niemieckie były jeszcze paląco aktualne. Gdy zaproponowałem wystawienie „Żółtej łaty" p. n. „Profesor Mannheim", spotkałem się z entuzjastyczną zgodą i w rezultacie był to wielki sukces. Po raz pierwszy zagrała „Habima" sztukę europejską, reportażową realistycznie i zupełnie bez patosu. Bardzo interesująca była zwłaszcza kreacja Awitala, artysty dużej miary, który padł niestety niedawno ofiarą katastrofy samochodowej.

„Żółta łata" przyczepiła się jakoś do mnie — opowiada z lekkim uśmiechem mój rozmówca — grałem ją bowiem także w Zurychu, gdzie typy hitlerowców kreowali emigranci niemieccy. Sukces był kolosalny.

Pan Lindtberg opowiada tak zajmująco, że nie przerywam mu wcale.

— Trzeci, bardzo interesujący i oryginalny utwór, który inscenizowałem w Zurychu ubiegłej zimy, to „Arthur Aronymus" pióra znanej poetki żydowskiej Elzy Lasker-Schüller. Akcja toczy się w Westfalii — 24 dzieci żydowskich święci Seder z rodzicami, a przy stole zasiada także... biskup diecezji katolickiej. Fakt ten nie jest żadnym wymysłem, sztuka osnuta jest na tle prawdziwego zdarzenia, ale niestety — mimo naprawdę serdecznego przyjęcia tej sztuki ze strony publiczności, sztuka musiała zejść z afisza...

— A jak zapatruje się pan na „Sąd" Batdori?

— Przypadło mi w udziale wystawienie pierwszej żydowskiej i politycznej sztuki na scenie hebrajskiej a teraz inscenizuję znowu pierwszą palestyńską sztukę aktualną na scenie żydowskiej. Cenię wysoko sztukę p. Batdori, a to dlatego, że bardzo żywo obchodzą mnie sprawy Palestyny. Pewne trudności wywoływała inscenizacja ze względu na trzy różne światy, obciążające fakturę tego utworu. W pierwszym i ostatnim obrazie mamy świat rzeczywisty, realny z okresu niepokojów w Palestynie. Sceny te przecinają obrazy nierealnego świata „Sądu", aby znaleźć swe ugruntowanie w sur-realistycznych niejako scenach z życia umarłych. Koncepcja tej sztuki pochodzi z okresu teatru epickiego z jego postacią speakera i kontrapunktyczną budową akcji. Może jednak obrazowanie scenicznie rzeczy, które odbyły się zaledwie przed rokiem, nie byłoby inaczej wogóle możliwe...

Stawiam ostatnie pytanie. Chodzi mi o zagadnienia „teatru aktualnego", którego mistrzem jest przecież Leopold Lindtberg.

— P. Lindtberg sądzi, że nie należy ostro rozgraniczać zagadnień teatru aktualnego od dramatyki „bezczasowej", odbiegającej od problemów aktualnych. Teatr aktualny dobrze postawiony literacko, artystycznie i „humanitarnie", posiada wszelkie walory dramatu bezczasowego. W pewnych okresach ma jednak dużą wartość scena czysto polityczna i dyskusyjna. Odznacza się ona tym, że — jak się wyraża mój rozmówca — obala czwartą ścianę, ograniczającą widnokrąg człowieka, zainteresowanego politycznie, tym razem jako widza. Obiektywny aktualny dramatopisarz wnosi na scenę wszystkie możliwe argumenty, pro i contra i tym różni się od mówcy na zgromadzeniach. A dzisiejsza publiczność reaguje bardzo żywo na problematykę swej epoki, interesuje się nią więcej, aniżeli czysto ludzką intrygą osobistą na scenie.

Leopold Lindtberg mówi z dużym zapałem a jednocześnie z niepospolitym wdziękiem i umiarem. Jest to nie tylko mistrz sceny, ale jej bojownik i gorący wielbiciel. To też artyści Żydowskiej Sceny Narodowej są nim zachwyceni i wyrażają nadzieję, że danym im będzie jeszcze niejednokrotnie wspólnie pracować.

Wywiad przeprowadził Dr S.

---

gdyby były chórzystkami jakiejś wiedeńskiej operetki, a nawet listonosze, wykonując swe normalne tury, wdziewają, zda się, specjalne uniformy, zanim przekroczą ten czarodziejski rejon.

Czarodziejski..., tak, to jedyne określenie. Podczas dnia nie uzmysłowi sobie, być może, przypadkowy spacerowicz, że znajduje się w wyjątkowej okolicy. Piękny park, w którym bawią się dobrze ubrane dzieci, spokojne ulice, a przy nich domy, otwierające obcym swe podwoje, dopiero po długim dzwonieniu, a przed nimi lśniące auta z szoferami w liberii, żadnego hałasu, żadnego kurzu..., elegancki zakątek, w którym mieszkają bogaci ludzie; zapewne i oni mają swe troski, swe choroby, swe sprzeczki małżeńskie, bardziej niż my zadowoleni nie są i oni. Dopiero nocą, kiedy już księżyc zjawił się na nieboskłonie, w całej pełni odsłania się to dziwo. A wtedy wydaje się, iż to, co z tamtej strony, poza granicą miasta prawie zawsze odbywa się pod wstrętną postacią, tu przy brzegu dokonywa się szczęśliwie: zaślubiny miasta z naturą. Miasta pielęgnowanego, żeby tak rzec, wolnego od wszelkiego jadu i natury swojskiej, choć ujarzmionej; to jest przecież cudowne patrzeć na szumiące lipy, których pnie złocą się w świetle latarń, podczas gdy księżyc rozsiewa swą srebrzystość nad ich rozłożystym listowiem, słyszeć skrzypiące gęganie dzikich kaczek w sitowiu, a równocześnie dźwięczny szum przelatującego jak strzała auta.

A gdy na placu Don Karlosa zawieje wiatr od parku, wtedy wonieje łąkami, żywicą i bzem. Chłodna nocna rosa unosi się w powietrzu, a szoferzy taksówek zapadają na miękkim oparciu w głęboki, łagodny sen i nie ockną się wcześniej, aż nie usłyszą rozkazu: „Do opery miejskiej. Tylko szybko, bardzo proszę!"

To są jedyne noce dla Ottona Wiese. Od kilku tygodni jest on głównym aktorem cichej sceny tego rozmarzonego placu. Zanim się ściemnia, przychodzi on niedbale ze złoceniem pospolitym, zatkniętym w butonierce krótkiej, wynoszonej bluzy z głową nieco przekrzywioną, patrząc na końce swych bronzowych butów, to znów zawadiacko i wesoło skierowując wzrok na czubek nosa jakiejś przechodzącej pokojówki, tak, że kokieteryjne stworzenie najpierw się rumieni, wnet jednak wybucha niemądrym chichotem. Otto Wiese uchyla nieco czapki, podnosi wskazujący palec i mówi znacząco: — Dziś w nocy — na pewno! Studium gwiazd cyrkumpolarnych.

— Dziewczyna śmieje się w odpowiedzi: — Ależ naturalnie — kołysząc „tylną anatomią", że aż przyjemność na nią popatrzeć — i wie już, gdzie spędzi czas pomiędzy dziesiątą a jedenastą.

(C. d. n.).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 3. 1 Dziś rano było w Polsce na ogół pochmurno i miejscami padał śnieg. Temperatura o godz 7-ej wynosiła od —6 st. na wybrzeżu do —17 st. na południu i wschodzie, —23 str na Kasprowym Wierchu. W ciągu doby ubiegłej śnieg padał niemal w całej Polsce, przy czym pokrywa śnieżna najbardziej wzrosła w Cieszynie (o 13 cm), w Tarnowie o 9 cm. i w Krakowie o 8 cm. W całej Polsce utrzymuje się szata śnieżna, przy czym z wyjątkiem województw centralnych grubość jej przekracza 10 cm. i na Podgórzu i w Wileńskim 20—40 cm, a w górach ponad 40 cm., Hala Gąsienicowa 112 cm., Morskie Oko 132 cm., Kasprowy Wierch 154 cm, Zaroślak 124 cm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 stycznia: W dalszym ciągu pogoda chmurna z opadami śnieżnymi, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich, a z przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju. Umiarkowany mróz. Wiatry z kierunków północnych. Dolne słabe, górne z szybkością około 35 km/godz Podstawa chmur od 200 m. Widzialność osłabiona.

ODCZYT PROF. KOTARBIŃSKIEGO

Dziś, we wtorek o godz. 20-tej wygłosi odczyt w lokalu Związku Żyd. Uczestników Walk o Niepodległość, Rynek Główny 12, II. p. p. prof. dr Tadeusz Kotarbiński pt. „Różnice narodowościowe wobec jedności kultury nowoczesnej"

—oo—

— **HASZACHAR - PRZEDŚWIT.** Posiedzenie Jubileuszowego Komitetu Wykonawczego dziś 8-ma wiecz. Grodzka 71.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Porozumienie celne między Polską a ZSRR.

Dziennik Ustaw z dnia 31 grudnia ub. r. przynosi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Celem ułatwienia wzajemnych obrotów handlowych do czasu zawarcia pomiędzy obu państwami szeregu układów, rząd polski przyznał dla towarów przywożonych z terytorium Rosji Sowieckiej, pochodzenia sowieckiego, zniżki celne na okres do 31 marca 1938 roku włącznie.

Spadek liczby upadłości oznaką poprawy sytuacji gospodarczej

Poprawa koniunktury gospodarczej, dająca się odczuć we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu, spowodowała wydatne zmniejszenie liczby upadłości w ciągu roku 1937.

Jak wynika z dotąd ogłoszonych sprawozdań sądów okręgowych, zanotowano w r. 1937 92 upadłości, przy czym większość stanowiły drobne przedsiębiorstwa.

Wzrost wpływów z podatków

Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w okresie 7 miesięcy bieżącego roku budżetowego, tj. od kwietnia do listopada 1937 r. 454.275 tys. zł. wobec 428 437 tys. zł. w odpowiednim okresie ub. roku budżetowego, zwiększyły się zatem o 25.378 tys. zł., czyli o 6.0%. Spośród najważniejszych podatków, podatek gruntowy przyniósł 35.596 tys. zł., podatek od nieruchomości — 60.646 tys. zł., (w r. 1936 — 60.205 tys. zł.). podatek przemysłowy 163.743 tys. zł. (w 1936 r. 141.982 tys.), wreszcie podatek dochodowy przyniósł 170.567 tys. zł. wobec 164.047 tys zł. w analogicznym okresie ub. roku budżetowego.

Podatki pośrednie przyniosły w omawianym okresie 138 166 tys. zł. wobec 120.906 tys. w 1936 r., przy czym na wzrost ten wpłynął w pewnym rzędzie wzrost wpływów z podatku od cukru, a mianowicie z 83.037 tys. zł. w okresie 7 miesięcy roku budż. 1936/37 do 94.396 tys zł w analogicznym okresie r. 1937/38. Wpłaty monopolów państwowych wyniosły ogółem 439.753 tys. zł. z czego na wpłaty monopolu tytoniowego przypada 222.504 tys. zł., monopolu spirytusowego 161.144 tys. zł. i monopolu solnego 32.665 tys. zł.

Wpłaty przedsiębiorstw państwowych wyniosły 73.753 tys. zł. wobec 48.311 tys. w analogicznym okresie 1936 r., zatem wzrost wynosi 25.422 tys. zł., tj 52.6%. Spośród przedsiębiorstw koleje wpłaciły 20.500 tys. zł. (6.102 tys. w 1936 r.), Lasy Państwowe 36.964 tys zł (24.000 tys. zł.) i Poczta 13.081 tys. zł.

Oddziały firm niemieckich w Polsce usuwaja żydowskic pracowników

Większe firmy niemieckie które mają oddziały lub przedstawicielstwa w Polsce usuwaja ostatnio wszystkich pracowników żydowskich, miedzy którymi znajdują się dlugoletni pracownicy tych firm

Na miejsce zredukowanych przyjmuje się w pierwszym rzędzie Niemców, których sprowadza się do Warszawy i innych miast z zachodniej Polski.

Taka „reorganizację“ swych placówek przeprowadziło również między innymi przedstawicielstwo I. G. Farbenindustrie w Polsce

Czym trudnia sie żydowskie absolwentki szkół powszechnych

Specjalne badanie przeprowadzone wśród absolwentek szkół powszechnych w dwa lata po ukończeniu szkół wykazało, że 46 proc. dziewcząt pracowało lub przygotowało się do pracy w rzemiośle.

Z zawodów, w których dziewczęta pracują — na plan pierwszy wysuwają się: krawiectwo, modniarstwo, gorseciarstwo, bieliźniarstwo. Nieznaczny odsetek zajmuje się fryzjerstwem lub pracują jako niewykwalifikowane robotnice w wytwórniach zabawek, torebek, kopert itp.

Dwa lata po ukończeniu szkoły powszechnej — blisko 25 proc. dziewcząt kontynuuje naukę w szkołach średnich. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły odsetek uczęszczających do szkół średnich był wyższy.

Uczennice, które przerwały naukę w szkołach średnich przeszły do szkół zawodowych albo do warsztatu.

Ciężka sytuacja zawodu malarskiego

W związku z modą malowania mieszkań w jednym kolorze i bez szlaków nastąpiło znaczne uproszczenie pracy malarskiej i może ona być wykonywania przez mało kwalifikowanych robotników. Wskutek tego nastąpił ostatnio silny dopływ do tego zawodu młodego i niewykwalifikowanego elementu, który stwarza poważną konkurencję starym malarzom, doprowadzając do znacznej obniżki płac i zarobków.

Pogorszenie się rentowności zawodu doprowadziło do słabej wypłacalności malarzy, którzy nabywają zazwyczaj farby na kredyt (wekslowy).

Właściciele sklepów z farbami postanowili — wskutek tego prowadzić politykę ostrożniejszego udzielania kredytów malarzom, co może doprowadzić do dalszego pogorszenia się sytuacji w zawodzie.

Światowa produkcja złota

W roku 1900 szacowano światową produkcję złota na 255 milionów dolarów, a już w r. 1915 na 476 milionów dolarów. Wzrost produkcji złota w tym okresie przekracza znacznie wzrost produkcji artykułów przemysłowych i obroty handlu zagranicznego.

W roku 1922, wskutek zwiększenia się kosztów eksploatacji, spowodowanego wojną światową, produkcja złota znacznie spadła i przedstawiała wartość tylko 322 miln. dolarów. Jednakże w r. 1933 produkcja osiągnęła wartość 524 miln. dolarów, bijąc w ten sposób swój poprzedni rekord z r. 1915.

Światowa produkcja złota wzrosła w ciągu 33 lat, a więc od r. 1900 do 1933 z 12.300.000 uncyj do 25.400.000 uncyj, czyli o przeszło 100 proc.

W roku 1934 światowa produkcja złota wzrosła pod względem wagi wprawdzie tylko o 27.760.000 uncyj, natomiast wartość jej zwiększyła się, wskutek przewartościowania złota na 35 dolarów za uncję, z 524 miln. dolarów w r. 1933 do 972 milionów dolarów w r. 1934.

W r. 1935 produkcja osiągnęła 31.300.000 uncyj, a wartość jej 1.095.000.000 dolarów. Odpowiada to wzrostowi w stosunku do roku poprzedniego o 13 proc. W latach następnych, tj. w r. 1936 i 1937, produkcja złota osiągnęła dalszy pokaźny wzrost, zwłaszcza zwiększyły produkcję Rosja Sowiecka i Południowa Afryka. Uruchomiono szereg nowych kopalń, wszczęto znowu produkcję w kopalniach nieczynnych zaczęto eksploatować w dużym stopniu rzeki.

Sytuacja w przemyśle stalowym Stanów Zjednoczonych

Stan zatrudnienia w amerykańskim przemyśle stalowym spadł w ostatnim tygodniu grudnia do 23.5 proc. zdolności wytwórczej zakładów. Jednakże sfery przemysłowe są dobrej myśli, ponieważ portfel zamówień ostatnio wydatnie się zwiększył i mnożą się oznaki, że zakupy w styczniu r. b. dość znacznie isę podniosą. W związku z tym, przemysł stalowy Stanów Zjednoczonych niewątpliwie w nowym roku zwiekszy produkcję w dość dużym stopniu, zwłaszcza, że składy konsumentów nie posiadają zbyt wiele towaru.

Po dłuższej przerwie pojawili się na amerykańskim rynku surówki żelaza i stali surowej znowu kupcy japońscy. Na razie większe zamówienie w kwocie 25.000 ton otrzymały huty południowo-amerykańskie, które spodziewają się dalszych zleceń w styczniu i lutym rb. Poza tym Japończycy zamówili na tamtejszym rynku większe ilości maszyn i narzędzi. Według przewidywań sfer gospodarczych, wkrótce Japonia, pomimo dość naprężonych stosunków politycznych będzie zmuszona udzielić większych zamówień także hutom północno-amerykańskim.

Bawełna brazylijska

Rada handlu zagranicznego Brazylii powzięła uchwałę w sprawie przeprowadzenia ankiety o bawełnie brazylijskiej. Ankieta miałaby na celu ustalenie, jakie tereny nadają się najlepiej dla zasiewów bawełny i w jakich okręgach kraju wydajność uprawy jest największa przy stosunkowo najmniejszych kosztach produkcji. Badania tego rodzaju nie były dotąd przeprowadzane na szerszą skalę i ograniczały się jedynie do stanu Sao Paulo Częściowe wyniki ankiety wykazały, że bawełna uprawiana jest niemal we wszystkich stanach Brazylii, przede wszystkim zaś na wybrzeżu.

Niewyjaśniona całkowicie jest natomiast sprawa, gdzie uprawa bawełny okaże się najbardziej rentowną. Z tych właśnie względów ostateczne wyniki ankiety, oparte na podobnych badaniach jak w Stanach Zjednoczonych, oczekiwane są w całym kraju z dużym zainteresowaniem.

Milionowa upadłość w Czechosłowacji

Donoszą z Pragi, że wielka przędzalnia bawełny J. H. Altschul i Synowie w Chrastawie koło Liberca wniosła podanie o sądowe postępowanie ugodowe. Pasywa firmy wynoszą 8.9 milionów koron czeskich, aktywa tylko 5.2 miln. koron czesk. wskutek czego nastąpiła przewyżka pasywów wysokości 3,7 miln. koron czeskich. Upadła firma — która zatrudniała ostatnio 450 robotników — wstrzymała jeszcze w drugiej połowie września 1937 r. produkcję, ponieważ banki ze względu na pewne trudności, powstałe w związku z dużym wahaniem cen bawełny, wstrzymały wspomnianej firmie kredyt. Głównym wierzycielem firmy J. H. Altschul jest Czeski Bank Eskontowy i Kredytowy

—<>—

PRAWO I ŻYCIE

W jakiej wysokości żądać może odszkodowania osoba, kórej zadano uszkodzenie ciała i oszpecenie?

Na pytanie powyższe odpowiada obszernie kodeks zobowiązań. Za uszkodzenie ciała lub za wywołanie rozstroju zdrowia sprawca tych czynów ponosi wszelkie koszty powstałe z tego powodu, a w razie potrzeby obowiązany jest do wyłożenia z góry sumy niezbędnej na leczenie poszkodowanego. Gdyby poszkodowany utracił w całości lub w części zdolność do pracy zarobkowej, albo gdyby zwiększyły się jego potrzeby lub — zmniejszyły widoki powodzenia w przyszłości — wtedy zobowiązany do odszkodowania powinien mu wypłacać rentę w wysokości odpowiadającej wyrządzonej szkodzie. Jeżeli w czasie wydania wyroku szkoda nie da się jeszcze dokładnie ustalić, np. Kasa Chorych uznała pacjenta za niezdolnego do pracy na pewien tylko czas aż do dalszej decyzji, wówczas może być przyznana poszkodowanemu renta tymczasowa.

W razie śmierci pokrzywdzonego wskutek uszkodzenia ciała sprawca przestępstwa winien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. — Kwestia się komplikuje, gdy ofiara przestępstwa pozostawia przy życiu osoby, które utrzymać obowiązana była z mocy ustawy i które rzeczywiście utrzymywała, np. policjant postrzelił omyłkowo uciekającego 20-letniego chłopca, który następnie zmarł. Zmarły pracą swą utrzymywał rodziców.

W tej sytuacji sprawca zabójstwa winien wypłacać rodzicom ofiary rentę, obliczoną stosownie do potrzeb poszkodowanych, do dochodów i praw dopodobnej długości życia zmarłego, a także do prawdopodobnego czasu trwania prawa do alimentacji. Podkreślić należy, iż prawo do renty mają w tym wypadku nie tylko rodzice lecz w ogóle krewni, powinowaci, wychowańcy i inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania.

Zamiast renty sąd może z ważnych powodów, przyznać jednorazowe odszkodowanie, które nie może przewyższać dziesięcioletniej kapitalizacji renty, chyba że strony zgodzą się na wyższą kapitalizację. Niezależnie od powyższych, prawo do odszkodowania za stratę materialną pokrzywdzony ma prawo do zadośćuczynienia za szkodę moralną, np. przed kilku dniami sąd okręgowy warszawski, rozpatrując sprawę o uderzenie siekierą, co spowodowało utratę oka ofiary, przyznał pokrzywdzonemu 1000 zł tytułem odszkodowania za oszpecenie.

Czy pracownik ma prawo zatrzymać lokal służbowy do czasu pokrycia przez pracodawcę jego pretensji?

Stołeczny sąd pracy rozpatrywał ciekawą sprawę portiera pokojów kawalerskich pozwanego o eksmisję. Pracodawca wymówił portierowi pracę i żądał eksmisji z lokalu służbowego. Pracownik zasłaniał się prawem retencji, a mianowicie tym, że powód winien mu jest 1000 zł za pracę i ma on prawo należność tę odmieszkać. Sąd pracy nakazał eksmisję portiera, uznając, iż prawo retencji lokalu przysługuje tylko dozorcom domowym w myśl wyjaśnień Sądu Najwyższego, inni pracownicy z prawa tego korzystać nie mogą.

Czy wolno lokować w zagranicznym banku spadek po zmarłym zagranicą?

W konkretnym wypadku obywatel polski oddziedziczył większą kwotę po swym krewnym zmarłym w Brazylii. Otrzymany spadek w gotówce i papierach procentowych ulokował za granicą w jednym z banków szwajcarskich.

Przeciw spadkobiercy rozpoczęło się dochodzenie, którego rozstrzygnięcie będzie posiadało zasadnicze znaczenie. Chodzi bowiem o wyjaśnienie, czy tego rodzaju operacja dewizowa dokonana przez polskiego obywatela jest zgodna z przepisami dewizowymi.

Dodać należy, iż swego czasu znany artysta polski zamierzał kupić większą nieruchomość w stolicy, a ponieważ posiadał pieniądze za granicą — miał kwotę tę wpłacić na rchunek sprzedawcy nieruchomości w Londynie. Z powodu sprzeczności z zarządzeniami dewizowymi tranzakcja nie mogła dojść do skutku.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 3. 1. Pszenica 80% zian. szklista 30.50 — 31.25, jednolita (dworska) czerw. 28.75 — 29.75, biała 28.75 — 29.25, zbierana (targowa) 28 — 28.50, żyto jednolite (dworskie) 23.60 — 23.85, zbierane (targowe) 23.20 — 23.40, owies jednolity (dworski) 21.50 — 22, zbierany (targowy) 19 ½ — 20.25, zadeszczony 18.75 — 19.25, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22.50, przemiałowy 19 — 19.50, pastewny 18.25 — 18.50, mąka pszenna 0.30% 45.50 — 47, 0.50% 44 — 44.50, 0.65% 40.50 — 41.50, pastewna 17 — 17.50, razowa 0.95% 33 — 33.50. Ogólny obrót 145 ton w tym 60 ton pszenicy. Tendencja spokojna, dla zbóż chlebowych i mąk lekko zwyżkowa, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 3. 1. Ceny orientacyjne: pszenica 27.25 — 27.75, usp. zwyżkowe. mąka pszenna plus 50 groszy usp. zwyżkowe, reszta notowań bez zmiany, ogólne usp. zwyżkowe. Obroty: żyta 497, pszenicy 128, jęczmienia 58, owsa 112

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 3. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 113.50, Modrzejów 15 — 14.25, Cukier 35.20, Lilpop 60.25 — 60, Starachowice 34.75 — 35, Węgiel 30.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 79.50 — 79.25, II. em. 78. — 78.25, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I. em. 90, 5% poż. konwersyjna 67, 4% poż. konsolidacyjna grube 66.75, drobne 65.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.25, 4½% poż. wewnętrzna grube 64.25, drobne 64. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.50 — 89.68, — 89.32, Holandia 293.45 — 294.17 — 292.17, Kopenhaga 117.94 — 117.36, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, Nowy Jork czek 527 1/8 — 528 3/8 — 525 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.27¼ — 5.28½ — 5.26, Oslo 132.45 — 133.78 — 132.12, Paryż 17.81 — 18.01 — 17.81, Praga 18.58 — 18.58¾, Sztokholm 135.10 — 136.23, Szwajcaria 121.60 — 122.20 — 121.60. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 3. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.67 5/8, Londyn 21.61 5/8, Nowy Jork 4.32 [illegible], Bruksela 73.34, Mediolan 22.76, Amsterdam 240.60, Berlin 174.17½, Sztokholm 111.40, Oslo 108.50, Kopenhaga 96.50, Praga 15.[illegible]

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 3. 1. Cynk 14½ — 9/16, 14¾ — 13/16, cyna 181¼ — ½, 181¼ — ½, straits 185½, ołów [illegible] — ¼, 15 5/16 — 3/8, miedź 39 7/16 [illegible] 9/16, [illegible] elektrolit [illegible]



X. Międzynarodowy Turniej Hokejowy w Krynicy

Krynica, 3. 1. (Iwo) Rozpoczął się tu X. Międzynarodowy Turniej Hokejowy o mistrzostwo Krynicy i nagrodę przechodnią Komisji Zdrojowej z udziałem 6 drużyn: F. T. C. Budapeszt, Cracovia, Warszawianka, K. T. H. Krynica i Jaworzyna (Strzelec) Krynica.

W doskonałych warunkach lodowych i olbrzymiej frekwencji publiczności (około 2.000 osób) rozegrano pierwsze dwa mecze.

Warszawianka — K. T. H 2:1 (0:1, 1:0, 1:0)

Gra na poziomie dość przeciętnym, przy równych mniej więcej siłach. Drużyna K. T. H. bez Burdy, który przeniósł się do Katowic gra znacznie słabiej, niż w roku ubiegłym, szczególnie straciła przebojowość. Warszawianka szybsza na lodzie, chwilami jednak grała brutalnie. Dla KTH zdobył bramkę Piechota, dla Warszawianki Michalski i Andrzejewski. Wyróżniali się w KTH Piechota, Prorok i Muszyński, w Warszawiance Dolewski.

F. T. C. Budapeszt — Cracovia 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

Mistrzowska drużyna Węgier wystąpiła w swym najlepszym składzie: W bramce Hirosak, w obronie dr Fenessy i Sanyly, w I. ataku Palfalvy, Stapleford (Kanadyjczyk) i Gosztonyi, w II. ataku Jakfalvy, Erdody i Saray. Cracovia grała w składzie: Maciejko (w bramce), Michalski i Czernik (w obronie), Marchewczyk, Kowalski i Fink (I. atak), Jusewicz, Stachura i Toni (II. atak).

Gra na poziomie wyjątkowo wysokim. Węgrzy celują w kombinacji zespołowej i niezawodnych strzałach. Bramkarz był doskonały — częste ataki Kowalskiego i Marchewczyka na bramkę Węgrów były bezskuteczne wobec niepospolitej wprost gry Hirczaka. Szczególnie wyróżnili się u Węgrów Stapleford — popularna na lodzie 2-ka i Palfalvy (5). Bramkę dla gości zdobył Stapleford, który pokazał szereg technicznych tricków przy prowadzeniu krążka w ataku.

Cracovia wskutek braku Wołkowskiego była wyraźnie osłabiona.

Zwycięstwo Węgrów było zupełnie zasłużone, przewaga ich na lodzie widoczna — zwłaszcza w kombinacji zespołowej. W ostatniej tercji ograniczyli się goście do obrony „murując“ wyraźnie swą bramkę. Z Cracovii wyróżnili się Kowalski i Marchewczyk Czarnik grał bardzo agresywnie.

Gry naznaczone są do 7 bm. Turniej zapowiada się nader interesująco.



WTOREK, 4. stycznia.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Popularny koncert symfoniczny z udziałem śpiewaków (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Ignacy Paderewski gra... (płyty); 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci w opr. Ady Arzt i T. Seredyńskiego; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Koncert kameralny. Wyk. Z. Pogorzelski (fort.), A. Boczek (flet), Wł. Pietrzycki (klarnet), J. Śpiewakowski (waltornia), J. Witkowski (fagot); 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Kraj pustyni i bogactw“ odczyt wygł. dr. Walery Goetel, prof. Akad. Górniczej; 17.15 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu mandolinistów Rozgłośni katowickiej pod dyr. K. Korczaka; 17.50 „Mikroskopijne żyjątka pod lodem“ pogadankę wygł. Axel Stjerna; 18 Wiadomości sportowe z Warsz.; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert solistów. Wyk.: Wł. Żelazowska (sopr.), Wł. Kozłowski (skrz.), W. Geiger (akomp.); 18.55 Program na dzień następny; 19 „Biesiada artystyczna Rybałtów“ wieczór literacki w opr. M. Freudmanna i S. Bogowskiego; 19.30 Polska twórczość chóralna (V. audycji); 18.50 Pogadanka aktualna; 20 „Tańce polskie“ Zofii Stryjeńskiej, barwna teka w opr. St. Broniewskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert symfoniczny; 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki radiowej“; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Skrzynka techniczna — red Frenkiel; 18.25 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.10 Płyty; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „Mody“ — pogad. St. Zielińskiej; 18.20 Pieśni w wyk. R. Reissmannówny (sopr.); 18.40 „Co każdy początkujący narciarz wiedzieć powinien?“ — pogad. drn Klemensiewicza; 18.50 p. Kraków; 23 Koncert życzeń.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.5 p. Kraków; 18.14 Radio do słuchaczy; 18.25 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.20 p. Kraków; 18.15 Aktualności; 18.25 „Wesoły dymek z komina“; 18.55 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 15.15 Koncert dla dzieci; 15.40 Aud. dla pań; 17.35 Recital śpiew. Henny Schmitt; 19.40 Wesołe melodie; 21.40 „Przygoda w Puszcie“ — wesołe słuchowisko; 22.30 Marsze w wyk. ork. dętej.

RZYM 17.15 Soliści; 21 Tr. z Opery Król.: „Fedora“ — opera Giordana.

DROITWICH 18 Muzyka rozrywkowa; 20 Koncert muzyki elżbietańskiej; 20.45 „Gejsza“ — operetka Jonesa; 22.35 Koncert symfoniczny; 23.30 Muzyka popularna.

BRUKSELA FRANC. 18 Aud. słowno-muzyczna; 18.30 Aud. dla dzieci; 19.15 Koncert kameralny; 20.15 „Anna Pawłowa i śmierć łabędzia“ — tekst Hahna z muz. Saint Saensa; 21 „Le Deserteur“ — opera kom. Mousigny.

LUKSEMBURG 20.45 Wesoła audycja; 21.15 Słuchowisko; 22 „Flet czarodziejski“ — opera Mozarta.

„TAŃCE POLSKIE ZOFII STRYJEŃSKIEJ ZRADIOFONIZOWANE“. Wszyscy bez mała znają kompozycje Zofii Stryjeńskiej, w których doskonale zamkniętym ruchu uchwycone zostały barwne pary tańczących: kujawiaka, oberka, poloneza i t. p. Stanisław Broniewski, postanowił owe malarskie kompozycje przetransponować na język muzyczny. Ciekawą tę audycję nadaje rozgłośnia krakowska dnia 4 stycznia o godz. 20-tej w ramach cyklu „historia tańca“. Na audycję złoży się strona muzyczna i narracyjna. Autor z najróżniejszych form i epok zaczerpnął teksty opisów, dialogów, czy fragmentów pamiętnikarskich, traktujących o tańcach: od Kotowicza, Czerniakowskiego, Brodzińskiego, po przez Reymonta i Wyspiańskiego, aż do najmłodszej „Marcyny“ Kędziory. Właśnie to wzajemne przenikanie muzyki i słowa, to falowanie planów słuchowych, jest próbą wyobrażenia ruchu zaklętego w malarskich wzorach Stryjeńskiej. Opracowanie muzyczne Włodzimierza Ormickiego.

„NIE BYŁO HOŁDÓW PRUSKICH?“ Na powyższy temat mówić będzie w radio w cyklu „Zagadnienia“ doc. U. J. Kazimierz Piwarski, w dniu 5 stycznia o godz. 20.30 Znany jest powszechnie hołd pruski 1525 roku. Prelegent przypomni, że hołdów pruskich jako wyrazów zależności Prus książęcych od Polski było więcej: składane one były przez książąt Hohenzollernów i Stany pruskie, w ciągu XVI. i do połowy XVII. wieku. Nawet później jednak, gdy Prusy przestały być lennem Polski (po roku 1657) uczestniczyli komisarze polscy w hołdach stanów pruskich, składanych Hohenzollernom w Królewcu. Te resztki praw, zwierzchniczych Polski nad Prusami Książęcymi przetrwały aż do XVIII. wieku: dopiero w epoce saskiej, uczestnictwo w hołdach pruskich zostało ze strony Polski zaniedbane.

„CZY WIECIE, ŻE KULT JAZZ'U ZAMIERA...“ opowie dr. Jan Reguła w rozmowie z p. Leopoldą Jabłońską i p. Lewińskim przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni we wtorek dnia 4 stycznia br. o godz. 15.05. Usłyszymy o tym, jak zrodził się jazz i odbył triumfalny pochód przez stolice Ameryki i Europy. Dowiemy się szczegółów o zarzutach stawianych muzyce jazzowej i o jej obronie. Usłyszymy wreszcie kilka najważniejszych utworów muzyki jazzowej z płyt nagranych przez najlepsze zespoły na świecie.

LOSOWANIE

I. Konkursu Zimowego „Nowego Dziennika“ odbędzie się publicznie dziś, we wtorek, dnia 4 b. m. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“ II p.

KRONIKA

STYCZEŃ	
4	Wschód słońca 7 g 40 m
	Zachód słońca 3 g 35 m
WTOREK	2 Szwat 5698

Kwoty imigracyjne meksykańskie na r. 1938

Ministerstwo spraw wewnętrznych Meksyku wydało rozporządzenie, normujące kwoty imigracyjne na rok 1938. Dla Polski wyznaczona została na rok bieżący kwota 100 imigrantów. Ponadto do kwoty po 100 imigrantów zaliczona jest Rosja, Litwa, Rumunia, Jugosławia, Syria, Chiny oraz szczepy arabskie.

Dla Niemiec, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, Francji, Węgier, Anglii, Italii, Japonii, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii przypada po 5 000 imigrantów.

Zaznaczyć należy, że do kwoty imigracyjnej nie są wliczani turyści i wizytanci

Ile dała zbiórka na Pogotowie Ratunkowe

Sylwestrowa zbiórka na Pogotowie Ratunkowe w Krakowie dała 2.951 zł. 12 gr. Jest to kwota cokolwiek mniejsza od zebranej w czasie poprzedniej zbiórki. Charakterystyczne, że wśród zebranych pieniędzy było dwugroszówek prawie, że na sumę 300 zł., co świadczy o tym, że nawet najbiedniejsi śpieszyli z datkami.

Straszna śmierć 4-letniego chłopca

Mieszkaniec Woli Kalinowskiej w pow. olkuskim Józef Szpich opalając laski przy pomocy maszynki spirytusowej spowodował przez nieostrożność wybuch spirytusu. Ogień ogarnął 4-letniego syna Szpicha, Ryszarda, który wskutek śmiertelnych poparzeń zmarł nazajutrz w strasznych cierpieniach.

Trup kobiety w okolicy Krakowa

Policja prowadzi dochodzenia w sprawie zwłok kobiety, które znaleziono na polach pod wsią Grojec obok Krzeszowic. Są to zwłoki kobiety lat około 32, nie wykazujące żadnych śladów obrażeń. Jedynie na prawym ramieniu widnieje blizna. Identyczności zwłok na razie nie ustalono.

Kaszewiak zmarł w szpitalu

W szpitalu radomskim zmarł groźny bandyta Józef Kaszewiak, raniony ciężko w czasie pościgu. Kaszewiak zostal w czasie pobytu w szpitalu przesłuchany przez władze śledcze.

Wspólnik jego, krwawy zbir Nikifor Maruszczko jest nadal nieuchwytny. Miejsce jego pobytu jest nieznane.

—<>—

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza dziś koncert w wykonaniu p. Rafała Lanesa Amsterdam światowej sławy wiolonczelisty. W programie utwory Chopina, Regera, Hindemitha i innych. Przy fortepianie p. Jerzy Gaczek. Początek godz. 20-ta.

Czyżby na drodze do prawdy w sprawie śmierci Edelmanowej?

Nowe doniesienia w ciągu dnia wczorajszego

Bez przerwy prowadzone są dochodzenia w sprawie śmierci bł. p. Poli Edelmanowej i zaginięciu 4-letniej Frani Lunenfeld. Dochodzenia prowadzone są we wszystkich kierunkach.

Wczoraj popołudniu na cmentarzu w Podgórzu odbył się pogrzeb bł. p. Edelmanowej. Wziął w nim udział mąż oraz bliska rodzina.

W czasie pogrzebu rozeszła się pogłoska, że Edelmanowa była widziana we środę popołudniu w jednym ze sklepów przy ul. Bolesława Limanowskiego.

Ponieważ od środy przedpołudniem aż do godziny 3.30 znajdowała się w mieszkaniu pp. Żarnowieckich i wtedy dopiero wyszła na ulicę, nie ulega wątpliwości, że w sklepie tym musiała być dopiero po odejściu z mieszkania.

O ile okoliczność ta sprawdzi się, wówczas będzie to pierwszy ślad od chwili opuszczenia mieszkania. Może uda się również ustalić po co przyszła do sklepu, a w szczególności w jakim celu zjawiła się tam aż dwukrotnie.

Możliwe jest, że w ten sposób uda się uchylić rąbka strasznej tajemnicy, ciążącej dotychczas nad tą sprawą.

Dużym utrudnieniem w prowadzeniu dochodzeń jest śnieg padający bez przerwy. W ten sposób zatarte zostały ślady obok miejsca, gdzie znaleziono bł. p. Edelmanową. Patrole policjantów-narciarzy przeszukują jednak okolicę i nie jest wykluczone, że uda się i tutaj znaleźć jakiś szczegół, który pozwoli na wyświetlenie tej strasznej sprawy.

Kogo dopuszczono ze świadków obrony w procesie dr Drobnera

Podana przez nas wczoraj wiadomość o decyzji sądu w sprawie świadków obrony w procesie dr Drobnera znalazła potwierdzenie w piśmie urzędowym, doręczonym wczoraj obronie.

Ogółem sąd dopuścił z zawnioskowanych przez obronę świadków jedynie 13 osób. Znajdują się wśród nich starosta bocheński mgr Pałosz, wiceprezydent miasta dr Radzyński, radni miejscy ks. dr Niemczyński i Cekiera oraz adw. dr Fensterblau.

Proces dr Drobnera rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9-tej przedp. na dużej sali sądu przysięgłych. Rozprawa potrwa przypuszczalnie około 2 tygodni.

ZE SPORTU

PIŁKARZE NIE POJADĄ DO MARSYLII

P. Z. P. N. zażądał za mecz z Ligą francuską 80.000 franków!

Z Paryża donoszą, że Francuska Liga południowo-wschodnia, która zaprosiła reprezentację Polski południowej do Marsylii na 20. lutego b. r. zrezygnowała z tego spotkania i zamiast Polaków sprowadza na ten dzień jedną z czołowych drużyn włoskich.

Przyczyną niedojścia do skutku meczu z reprezentacją Polski, są podobno zbyt wysokie warunki finansowe. Polski Związek Piłkarski zażądał za ten mecz 80.000 franków. Za podobną sumę najlepsze zespoły włoskie, węgierskie, austriackie czy czeskie rozgrywają trzy mecze.

LEADER MISTRZOSTW BRENTFORD REMISUJE Z BOLTON WANDERERS W MISTRZ. LIGI ANGIELSKIEJ

W dzień Nowego Roku rozegrano w Anglii pełną kolejkę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pierwszej Ligi. Leader tabeli Brentford zremisował z Bolton Wanderers 1:1. Dalsze wyniki były następujące: Arsenal—Everton 2:1, Birmingham — Stoke City 1:1, Blackpool—Hundersfield Town 4:0, Leicester City — Derby County 1:0, Chelsea—Liverpool 2:2, Leeds United — Charlton Anthletic 2:2, Wolverhampton Wanderers — Manchester City 4:2, Portsmouth — Westbromwich Albion 2:1.

KALBARCZYK ZWYCIĘŻA W ZAWODACH ŁYŻWIARSKICH W WARSZAWIE

Onegdaj odbyły się w Warszawie na nowootwartym torze lodowym na terenie Stadionu W. P. zawody łyżwiarskie przy udziale czołowych zawodników Polski.

W biegu na 500 m. zwyciężył Kalbarczyk w czasie 49.4 przed Lisieckim. Również i w biegu na 3000 m. pierwsze miejsce zajął Kalbarczyk w czasie 5,36, 2) Lisiecki 5,56.

Pojedynek w biegu na 1,000 m. stoczyli weterani łyżwiarstwa, prezes Polskiego Zw. Łyżwiarskiego inż. Nehring i b. mistrz łyżwiarski Kamiński. Zwyciężył Kamiński, osiągając czas 2,06.2, podczas gdy inż. Nehring miał 2,08.

69,932 WIDZÓW oglądało w roku ubiegłym mecze ligowe. W stosunku do roku poprzedniego frekwencja wzrosła aż o 42 proc.

WALASIEWICZÓWNA sklasyfikowana została na 9 miejscu wśród najpopularniejszych sport-women Ameryki.

—<>—

— **SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. MAKKABI KRAKÓW** urządza z uwagi na doskonałe warunki śnieżne, we czwartek 6 stycznia bezpłatny kurs narciarski w Krakowie pod kierownictwem dypl. instruktora PZN-u. Zgłoszenia w lokalu klubowym przy ul. Mikołajskiej 9, I. p., najdalej do środy wieczorem, — tam będzie również podana pora i miejsce zbiórki.

— **UDZIAŁ ŻYDÓW W KULTURZE ŚWIATOWEJ.** Na ten nader interesujący temat wygłosi referat prof. dr J. Feldhorn dziś we wtorek na herbatce towarzyskiej w WIZO, Szewska 4. Początek o godz. 5.15. Goście mile widziani

—<>—

REPERTUAR TEATRÓW:

Żyd. Scena Narodowa

Wtorek: Dziś przedstawienia nie będzie.

Teatr im. J. Słowackiego

Wtorek: „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego.

— **Agencja Havasa donosi z Berlina, że począwszy od dnia 3 stycznia lekarze-Żydzi nie mają prawa udzielać porad lekarskich członkom prywatnych kas chorych. Zakaz ten dotyczy wszystkich lekarzy wyznania mojżeszowego, a więc i byłych uczestników wielkiej wojny, którzy walczyli w szeregach armii niemieckiej.**

— **Na rok 1938 przyznała Anglia następujące kontyngenty na import bekonów i szynek z poszczególnych krajów. Przydział dla Danii wynosi 281.055 cwt, dla Holandii 42,048 cwt, dla Polski 35,187 cwt. Łączna kwota kontyngentu wynosi 442.606 cwt.**

„Jesteśmy zdecydowani zmusić innych do poszanowania naszych praw"

oświadcza prez. Roosevelt w orędziu do kongresu

Waszyngton, 3. 1. (R) Prezydent Roosevelt w orędziu, skierowanym do kongresu, oświadcza, iż obecne wydarzenia wymagają, by mówił jasno i wyraźnie o przyczynach wypadków, posiadających wielkie znaczenie dla wszystkich.

„Pomimo zdecydowanej woli narodu amerykańskiego utrzymania pokoju, staje się jasnym, iż czyny i polityka narodów w innych częściach świata posiadają i wywierają daleko sięgający nie tylko na

bezpośrednich sąsiadów, ale i na Stany Zjednoczone.

Jestem rad, iż naród nasz trwa w pokoju, pomimo prowokacyj, które w innych czasach z powodu swej powagi mogłyby zrodzić wojnę. Naród amerykański i rząd Stanów Zjednoczonych

wykazał umiarkowanie i wysoki poziom cywilizacji w swym dążeniu do pokoju.

Jednocześnie jednakże utrzymujemy nienaruszalność suwerenności 130-milionowego narodu, ponieważ w przeciwnym razie osłabilibyśmy i zniszczylibyśmy nasze wpływy, narażając jednocześnie na niebezpieczeństwo naszą suwerenność.

Tradycyjną polityką Stanów Zjednoczonych — powiedział dalej Roosevelt — było utrzymywanie przyjaznych stosunków z innymi narodami. Stany Zjednoczone przede wszystkim zawsze zalecały pokojowe metody dyskusyj i pojednania w sporach międzynarodowych.

Dążyły one do redukcji zbrojeń, ale w świecie, gdzie panuje tak wysokie naprężenie, w chwili gdy cywilizacja jest zagrożona, każdy naród dążący do pokoju, musi być dość silny, by zapewnić poszanowanie zasad pokojowego rozwiązywania konfliktów. Jesteśmy zdecydowani szanować prawa innych i

zmusić do poszanowania naszych własnych praw.

Dlatego też musimy być odpowiednio silni, by zapewnić samoobronę.

Stany Zjednoczone, podobnie jak w przeszłości, będą przestrzegały swych zobowiązań mogą być pewne wzajemności ze strony intraktatowych, ale pod tym względem nie nych krajów.

Przemówienie swe prezydent Roosevelt zakończył wyrażając przekonanie, iż przyszły pokój ludzkości zależy od krajów, które podobnie, jak Stany Zjednoczone, wykazują poszanowanie dla zobowiązań międzynarodowych i których ludność bierze rzeczywisty udział w rządach.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Rabin katowicki Vogelmann ofiarą napadu opryszków

Katowice, 3. 1. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na rozwydrzenie pewnych sfer antysemickich, które podjudzane przez żydożerczą prasę zaczepiają na ulicach Katowic spokojnych żydowskich przechodniów. Onegdaj miał jednak w Katowicach miejsce karygodny wypadek który spotka się zapewne z potępieniem wszystkich uczciwych obywateli miasta. Otóż na przechodzącego ul. św. Jana, która jest jak wiadomo, jedną z najbardziej ruchliwych ulic w mieście, **rabina dra Vogelmanna, napadła szajka młodocianych antysemitów, która go pobiła.** Gdy rabin dr Vogelmann, który schronił się do pewnego pobliskiego sklepu, wyszedł na ulicę w przekonaniu, że napastnicy już odeszli, został przez nich po raz drugi zaczepiony. Dopiero interwencja policji położyła kres tej chuligańskiej napaści.

Po otrzymaniu wiadomości o powyższym napadzie interweniował Zarząd Gminy Żydowskiej w Starostwie Powiatowym, które przyrzekło, że w sprawie tej zostanie przeprowadzone dochodzenie, celem surowego ukarania winnych. Wśród społeczeństwa żydowskiego w Katowicach panuje z powodu ohydnej napaści na duchownego, wielkie oburzenie

Zamówienie wartości 4 milionów dinarów

Białogród, 3. 1. PAT. Jugosłowiańskie min. spraw. wojskowych powierzyło jednej z fabryk w Bielsku zamówienie na dostawę 30 tys. sztuk koców wełnianych wojskowych. Zamówienie to wartości 4 miln. dinarów jest pierwszym tego rodzaju zleceniem władz jugosłowiańskich dla polskiego przemysłu tekstylnego.

* * *

Katowice, 3. 1. (K) W wyniku dalszej akcji kolumny ratunkowej na kopalni Giesche dotarto wczoraj do zwłok górnika Synowca. Jak ustalono, poniósł on śmierć momentalnie od spadających zwałów węgla. Pod gruzami znajdują się jeszcze 3 ofiary tej tragicznej katastrofy kopalnianej.

Katowice, 3. 1. (K) Ubiegłej nocy odczuto na terenie Katowic silny wstrząs podziemny. Najsilniej odczuto wstrząs w Załężu. Żadnych wypadków nie zanotowano.

Katowice, 3. 1. (K) Wczoraj wieczorem na ul. Piłsudskiego w Katowicach autobus Śl. Linii Autobusowych kierowany przez szofera Emila Bielaka zderzył się z samochodem osobowym, prowadzonym przez szofera Karola Potykę Wskutek zderzenia pasażerka samochodu osobowego Zofia Grządzielowa odniosła b ciężkie rany, zaś Piotr i Erna Grządzielowie odnieśli lżejsze obrażenia. Winę w wypadku ponoszą obaj szoferzy.

Katowice, 3. 1. (K) Tajemnica ponurej tragedii rodzinnej Łukasików w Chorzowie jest jeszcze niewyjaśniona. Moment materialny odpada w zupełności, albowiem okazało się, że Łukasik był zamożnym człowiekiem. Nie odpowiada również prawdzie, że Łukasik jako optant niemiecki miał być wydalony z Polski, gdyż okazuje się, że był on obywatelem polskim narodowości niemieckiej. Ustalono tylko, że poczwórny zabójca i samobójca przed śmiercią starannie zniszczył wszelkie dokumenty, któreby mogły rzucić jakieś światło na tę ponurą tajemnicę.

Dzisiaj odbyła się sekcja zwłok zmarłych i jutro znany już będzie rodzaj trucizny, jaką posługiwał się Łukasik.

Chorzów, 3. 1. (K) W dniu dzisiejszym wprowadzono w urzędowanie nowo mianowanego komisarycznego naczelnika gminy Świętochłowice mgr. Koraszewskiego. Jak wiadomo, dotychczasowy naczelnik p. Polak został z tego stanowiska usunięty i funkcje te sprawował zastępczo przez kilka tygodni ławnik Hornik.

Krwawym szlakiem Niemiec i Włoch...

Rząd japoński „zainteresował się" kwestią arabską

Bagdad, 3. 1. ŻAT. Jak donoszą, rząd japoński zainteresował się kwestią arabską i zamierza podobno nadawać audycje arabskie przez radio japońskie. W tym celu ma rzekomo przybyć do Bagdadu przedstawiciel radia japońskiego, aby zaangażować arabskiego speakera.

Brytyjskie oddziały żandarmerii

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. W związku z reorganizacją sił bezpieczeństwa, tworzone są specjalne brytyjskie oddziały żandarmerii, których zadaniem będzie czuwanie nad bezpieczeństwem środków komunikacyjnych.

Groźba represyj w Galilei

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. Komisarz okręgowy w Galilei wezwał muchtarów całego okręgu i wskazał, że ich obowiązkiem jest uspokojenie umysłów w tym okręgu. Jeżeli sytuacja nie ulegnie poprawie, rząd zastosuje najostrzejsze środki celem ukarania uzbrojonych terrorystów.

Groźny pożar w łódzkiej wytwórni maszyn

Łódź, 3. 1. (G). Nocy dzisiejszej w fabryce maszyn elektrotechnicznych „Elektrobudowa" wybuchł groźny pożar, który objął cały gmach fabryczny. Na miejsce pożaru wysłano 7 oddziałów straży ogniowej, które ugasiły ogień.

Dziś w południe na pogrzelisko przybyła komisja dla stwierdzenia przyczyn pożaru. Wobec tego, że fabryka była nie czynna przez okres świąteczny, trudno przypuszczać, by pożar powstał na skutek krótkiego spięcia ewentualnie rozgrzania rur.

Straty wynoszą około 60.000 zł. 250 robotników zatrudnionych w tej fabryce przeniesiono zostało na inny oddział.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 3. 1. (G) W dniu dzisiejszym ruszyła przeważna część fabryk łódzkich po przerwie świątecznej. Ruszyło 7 fabryk, zatrudniających ogółem 15.000 robotników. Cały szereg mniejszych fabryk zostanie uruchomiony po 10 stycznia.

Łódź, 3. 1. (G) Gmina żydowska w Łodzi opublikowała dziś statystykę zgonu Żydów w roku ubiegłym. Wedle tej statystyki w ubiegłym roku zmarło w Łodzi 2400 Żydów wobec 2000 w roku 1936.

Łódź, 3. 1. (G) W dniu dzisiejszym ogłoszono sensacyjne wyniki układu pomiędzy zjednoczonymi zakładami Scheiblera i Grohmana a wierzycielami. Firma zawarła układ, regulujący długi firmy na 100 procent płatnych w ciągu 24 lat. 5 lat temu firma ta została objęta przez B. G. K., który przejął 51 procent akcji firmy i osadził swego męża zaufania, generała Maciszewskiego na stanowisku prezesa zakładów. Długi firmy wynoszą około 80 milionów złotych.

Łódź, 3. 1. (G) Wolf Kutner zamieszkały przy ul. Pomorskiej ulokował swoje oszczędności w sumie 20.000 zł w pudełku, które schował pod stertą węgla w piwnicy. Codziennie zaglądał tam dla sprawdzenia. W dniu dzisiejszym pieniądze znikły. Policja wszczęła dochodzenia.

Sensacyjne aresztowanie we Lwowie

Lwów, 3. 1. Policja prowadzi obecnie dochodzenia w sensacyjnej sprawie, której szczegóły brzmią wprost niewiarygodnie. W aferę tą wmieszany jest nauczyciel szkoły powszechnej w Ustrzykach, Tadeusz S. Na święta przyjechał on do Lwowa i zaraz po jego przyjeździe zjawił się w jego mieszkaniu wywiadowca policji z Ustrzyk, oświadczając, że ma polecenie aresztowania go i odstawienia do Ustrzyk. Tak się też stało.

Jak się okazuje, nauczyciel zatrzymany został pod zarzutem kradzieży i podpalenia na szkodę swego kolegi zawodowego, którego miał okraść, zabrać mu biżuterię, a następnie dla zatarcia śladów przestępstwa, podpalił jego mieszkanie.

Krwawe zajścia w Trembowli

Lwów, 3. 1. (B). W Trembowli na wiecu ukraińskiego „frontu jedności" (faszyści ukraińscy spod znaku b. posła Paliewa) doszło do krwawych zajść. Na wiec wpadła grupa przeciwników idei faszystowskiej, doszło do bójki, w czasie której 2 osoby zostały ciężko ranne a 30 odniosło lżejsze obrażenia.

Jeden z ciężko rannych, znany działacz ukraiński, dr Mochnacki, przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł dzisiaj.

Pożar w Domu Starców we Lwowie

Lwów, 3. 1. (B). W godzinach wieczornych wydarzył się dziś w żydowskim Domu Starców tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę w życiu ludzkim, mianowicie z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w Domu Starców.

Na wieść o pożarze wśród pensjonariuszy domu wybuchła wielka panika. Staruszkowie zaczęli wybiegać z górnych kondygnacji gmachu, by dostać się na dół. 74-letnia Jetti Schenker nie mogła tak szybko zejść na dół i w pewnej chwili spadła jej na głowę belka, zabijając ją na miejscu.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 3. 1. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się liczne obroty. Pszenica i otręby podrożały, tendencja nie jednolita.

Płacono: pszenica jednolita czerw. 27.25 — 27.50, jednolita biała 27.25 — 28, mąka żytnia razowa do 85 proc. 31.75 — 32.25, otręby żytnie 13 — 13.25, pszenne grube 15.25 — 15.50.

Bankructwo tow. „Przyszłość" — nieuchronne

Warszawa, 3. 1. (Sin). Na 14 bm. wyznaczono w Sądzie Okręgowym rozprawę w sprawie towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość". P. U. K. U., który w swoim czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości, wystąpił obecnie z uzupełniającym wnioskiem, ponawiającym to żądanie.

Wobec tego, że próba sanacji „Przyszłości" przy pomocy K. K. O. zawiodła, ogłoszenie upadłości „Przyszłości" jest rzeczą nieuchronną.

—oo—

Jak brzmi rezolucja Federacji Syjonistów Wielkiej Brytanii

Londyn, 3. 1. (Palkor) Rada Federacji Syjonistycznej w Anglii, która na sesji swej zajmowała się ostatnią sytuacją polityczną w syjoniźmie powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

Federacja Syjonistyczna Wielkiej Brytanii wyraża swój kategoryczny sprzeciw wobec każdego rozwiązania problemu palestyńskiego, któreby naruszyło narodowi żydowskiemu prawa mniejszości w Palestynie oraz wobec każdego sztucznego ograniczenia imigracji lub pracy żydowskiej w Palestynie.

Rada Federacji Syjonistycznej podkreśla ponownie historyczne prawo narodu żydowskiego do stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie i wyraża przekonanie, że nie ma innego właściwego rozwiązania dla niedoli narodu żydowskiego. W przekonaniu, że ideał brytyjski i żydowski zbiegają się w Palestynie, Federacja Syjonistyczna Wielkiej Brytanii powita rozwiązanie, które w następstwie udzieli państwu żydowskiemu miejsca w ramach Imperium brytyjskiego.

Jak się Palkor dowiaduje, rezolucja ta zgłoszona zostanie na wielkim meetingu Federacji Syjonistycznej, która odbędzie się pod przewodnictwem markizy Reading z udziałem profesora Brodetzkiego i dra Goldmanna.

A prasa arabska swoje...

Jerozolima 3. 1. (Palkor) Dzisiejsza prasa arabska donosi ponownie z triumfem, że plan podziału Palestyny został wycofany przez rząd angielski. Dzienniki arabskie domagają się równocześnie zniesienia mandatu palestyńskiego.

Bitwa między policją a terrorystami

Jerozolima, 3. 1. (Palkor) Wczoraj doszło w górach pod Safed do bitwy między policją a bandą arabską. Jeden ciężko ranny Arab wzięty do niewoli zmarł w następstwie odniesionych ran.

* * *

Jerozolima, 3. 1. (Palkor) Donoszą z Libanu, że policja wykryła w mieście Trypolis wielki arsenał broni i amunicji przeznaczony dla band arabskich w Palestynie. Arsenał zawierał karabiny, rewolwery, bomby i materiały wybuchowe oraz 3 karabiny maszynowe.

* * *

Jerozolima, 3. 1. (Palkor) Komunikat policyjny donosi o licznych strzelaninach i akcji terrorystycznej w różnych częściach kraju. Pod Jerozolimą terroryści rozkręcili szyny kolejowe.

Autobus wojskowy wykoleił się dziś pod Afule na skutek wybuchu miny podłożonej przez terrorystów. Strat w ludziach nie było.

Wczoraj był ostrzeliwany pociąg pasażerski Jerozolima—Ludd. Kule przedostały się do wagonów kolejowych. Z pasażerów nikt nie został ranny.

Zawarcie pokoju... ale w Ameryce

Buenos Aires, 3. 1. (O) Według otrzymanych tu wiadomości z Nikaragui i Hondurasu, został podpisany traktat pokojowy, pomiędzy wymienionymi republikami, w San Jose (Costa Rica) w obecności prezydenta republiki Leona Cortes i pięciu delegatów państw pośredniczących.

W myśl zawartego traktatu, Nikaragua i Honduras obowiązują się utrzymać pokój i nawiązać ponownie stosunki dyplomatyczne. Delegaci państw pośredniczących mają się zebrać ponownie w styczniu 1938 r, celem ostatecznego załatwienia kwestii, które dały powód do naprężenia stosunków i które w przyszłości mogłyby stać się przyczyną nowych nieporozumień.

Wyroki w 15-tu procesach płk. de la Rocque

Paryż, 3. 1. (R). Dziś wydane zostały wyroki w 15 procesach wytoczonych przez płk. de la Rocque przeważnie przeciwko dziennikarzom, którzy atakowali go w prasie. Książę Pozzo di Borgo, jeden z głównych oskarżonych — był obecny na rozprawie, natomiast inni główni oskarżeni, Daudet, Maurras i Pujo, jak również de la Rocque nie stawili się. W sprawie artykułu, który p. t. „B. premier nie mówił" ukazał się w czasopiśmie „Choc", trybunał uznał, że nie było tu zniesławienia, gdyż Pozzo di Borgo i naczelny redaktor Guillaume mogli wierzyć, że słowa, wypowiedziane przez b. premiera do płk. de la Rocque są prawdziwe i oskarżonych uniewinnił.

Również w drugim procesie oskarżeni zostali uniewinnieni. Natomiast w trzecim pułkownik Guillaume i dyrektor wydawnictwa Sise zostali skazani na grzywnę i 100 fr. odszkodowania. Taki sam wyrok zapadł w sprawie, wytoczonej przez płk. de la Rocque przeciw deputowanemu Philippe Henriot i płk. Guillaume. W procesie przeciwko Bailby i dyrektorowi wydawnictwa „Jour" zapadł wyrok uniewinniający.

W procesie przeciwko Sampaux i wydawnictwu „Humanite" trybunał skazał oskarżonych na grzywnę i 2000 fr. odszkodowania.

W dalszym procesie przeciwko Aleksandrowi Zevaes i „Oeuvre" oskarżeni zostali uniewinnieni. Uniewinnieni zostali również Herman i wydawnictwo „Populaire".

W procesie wytoczonym przez płk. de la Rocque redaktorowi „Populaire" Girardowi i dyrektorowi tego wydawnictwa zapadł wyrok skazujący oskarżonych na grzywnę i 100 fr. odszkodowania.

W 5 procesach przeciwko „Action Francaise" trybunał wydał 3 wyroki skazujące Daudeta, Delesta i Pujo na grzywnę 200 fr. i 400 fr. i odszkodowanie. W dwóch ostatnich procesach Daudet, Maurras i Delest zostali uniewinnieni.

Odczytanie wyroków odbyło się w zupełnym spokoju.

Brutalna gra berlińskich hokeistów na turnieju krynickim

Krynica, 3. 1. (Iwo). Drugi dzień, a raczej wieczór turnieju wypełniły spotkania obu drużyn zagranicznych z drużynami krynickimi — przy niesłabnącym zainteresowaniu (ponad 1.500 widzów) i doskonałych warunkach lodowych.

Rot-Weiss (Berlin) — K. T. H. (Krynica) 3:1 (2:0, 0:0, 1:1). Kryniczanie grali lepiej, niż pierwszego wieczora z Warszawianką. Gra od pierwszej chwili bardzo ostra. Niemcy grają brutalnie, powodując wciąż interwencje sędziów — zbyt pobłażliwą jednak (p. Cenzor z Krakowa), co przyczynia się do zaostrzenia gry. W drugiej tercji kontuzjonowany zostaje dość poważnie w nos bramkarz K. T. H. Ślędak, którego zastępuje już do końca meczu Maciejko z Cracovii. Brutalna gra Niemców zniechęciła do nich publiczność, która bardzo ostro reaguje na bezwzględną grę gości. Dla Niemców zdobył wszystkie bramki Quade (Kanadyjczyk). Dla Kryniczan w połowie trzeciej tercji jedyną bramkę Piechota, najlepszy na lodzie obok Muszyńskiego i poprawiającego się Trockiego.

F. T. C. (BUDAPESZT — JAWORZYNA (STRZELEC KRYNICA) 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Młody Strzelecki K. S. Jaworzyna, pierwszy raz występujący w zawodach międzynarodowych, pokazał grę wcale ładną, chwilami grając lepiej od KTH. Gra po obu stronach bardzo fair, ciekawa i w żywym prowadzona tempie. Jaworzyna często dochodzi do strzałów, bronionych jednak zawsze skutecznie przez olimpijczyka Hircsaka. Dymon w bramce Jaworzyny grał nieźle, wychodząc obronną ręką z szeregu niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych. Wynik niewątpliwie zaszczytny dla Jaworzyny z uwagi na bardzo silnego i wysoko technicznie stojącego przeciwnika. Dla gości zdobył 2 bramki Stapleford, jedną Gosztonyi. W Jaworzynie wyróżniał się Migacz.

FAKTY I CURIOSA

Wilhelm nie wraca...

Kilka dni temu ukazała się w prasie wiadomość, że exkaiser Wilhelm wraca do swojej „szlachetnej ojczyzny". Ale jak widać, jakoś nie zanosi się wcale na to. Kiedy Hitler powiadomiony został o tych zamiarach Wilhelma, grymas ukazał się na jego twarzy, ale w końcu oświadczył, że w zasadzie nie ma nic przeciwko temu. Tymczasem jeden z dziennikarzy holenderskich zwrócił się do kaisera z zapytaniem, czy zamierza opuścić Holandię, a Wilhelm odpowiedział:

— Jestem w Doorn i pozostaję w Doorn. Chyba że...

To „chyba że..." miało oznaczać: „Powrócę do Niemiec" ale tylko jako cesarz". Wobec takiego stanowiska należy przyjąć, że Hitler uśmiechnął się i rzekł: „A więc, może czekać".

Właściwie nie można się dziwić Wilhelmowi, że chciał wrócić do Niemiec. Kiedy się ma 80 lat, człowiekowi się trochę spieszy. Ale Hitler, który ciągle mówi tylko o tysiącleciach, nie ma widocznie najmniejszego zrozumienia dla — czasu.

...A Ossietzky nie wyjeżdża

Na zapytanie, skierowane do oficjalnych sfer Trzeciej Rzeszy, czy Ossietzky otrzyma zezwolenie na wyjazd do Szwajcarii, otrzymała agencja Havas następującą odpowiedź:

„Pan von Ossietzky znajduje się chwilowo w berlińskim sanatorium, gdzie cieszy się całkowitą swobodą. Nie odczuwa on żadnej potrzeby udania się zagranicę, ani też żadnej prośby w tym kierunku nie wniósł".

Należy się tylko dziwić, dlaczego nie kazano samemu Ossietzky'emu podpisać tego oświadczenia. W tym wypadku opinia zagraniczna nie miałaby już najmniejszej wątpliwości co do jego wiarygodności.

Kochankowie z Teruel...

Teruel zawdzięcza swą sławę nie tylko ostatnim walkom domowym, ale nazwa tego miasta głośna się stała już dawno dzięki wysoce romantycznym dziejom pewnej pary kochanków, która podzieliła losy Romea i Julii. Wzruszająca historia Don Juana Diego Martinez de Marcilla i Izabeli de Segura, rozegrała się jeszcze z początkiem 13 wieku. Najbardziej przy tym ciekawą rzeczą jest, że martwe ciała tych kochanków, których dopiero złączyła śmierć, zostały — jak twierdzi fama — tak doskonale zakonserwowane, że umieszczono je w 17-tym wieku do szklanej trumny, którą przechowywano w kościele Św. Piotra w Teruel. Przed wybuchem wojny domowej jeszcze można je było oglądać za małą opłatą, złożoną przewodnikowi.

Ale — miłość łączy, niezgoda dzieli. Wojna domowa nie respektuje nawet więzów, które trwają od 7-miu wieków. Teruel leży w gruzach, a po hiszpańskim Romeo i Julii pozostało już tylko — wspomnienie. Nowy Szekspir znajdzie temat o wiele jeszcze wdzięczniejszy, niż miał przed sobą stary mistrz, William.

...I z Bukaresztu

Wbrew doniesieniom różnych gazet, że pani Lupescu opuściła Rumunię, donosi „Daily Herald", że żydowska przyjaciółka króla Karola, pozostaje w kraju, i to za wyraźną zgodą premiera Gogi.

„Daily Herald" pisze: „Nowy antyżydowski premier rumuński Goga złożył wizytę pani Lupescu. Po powrocie do pałacu królewskiego Goga przygotował swe znane zarządzenia, które godzą w byt milionowej rzeszy żydowskich mieszkańców Rumunii. Król Karol zgodził się na te przedłożone mu projekty premiera, który tylko pod tym warunkiem zezwoli pani Lupescu na dalszy pobyt w kraju.

Dla wielkiej miłości żadna ofiara, jak widać, nie jest zbyt droga.

(n).

Ribbentrop do Bukaresztu

Londyn, 3. 1. (B). W tutejszych sferach dyplomatycznych krążą pogłoski, że von Ribbentrop uda się wkrótce do Bukaresztu, by odbyć konferencję z królem Karolem.

Audycja propagandowa radia brytyjskiego w języku arabskim

Londyn, 3. 1. (T) Radio brytyjskie rozpoczęło dziś swoje audycje propagandowe w języku arabskim. Nadawane są one przez krótkofalową stację Daventry na fali 31.

Audycja dzisiejsza rozpoczęła się od przemówienia arabskiego, które obrazowało cele tych nowych audycyj, po czym wygłoszone zostało przemówienie powitalne po arabsku przez następcę tronu państwa Jemenu ks. Emina Seif ul Islam el Husseina, następnie zaś przemówienia charge d'affaires ambasady egipskiej oraz akredytowanych w Londynie posłów Saudiarabii i Iraku, jak również sir Bernarda Rejlly, gubernatora Adenu.

Po nadaniu ostanich informacyj politycznych audycję zakończono odegraniem brytyjskiego hymnu narodowego.

* * *

Rzym, 3. 1. PAT. Koła półurzędowe oświadczają, że rozpoczęta w dniu dzisiejszym przez radio angielskie transmisja radiowa, o charakterze antywłoskim nie będzie zakłócana przez radio włoskie.

Analiza sytuacji międzynarodowej w r. 1937

Londyn, 3. 1. (L) Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" reasumuje wnioski kompetentnych czynników brytyjskich, wyprowadzone po dokonaniu analizy sytuacji międzynarodowej w r. 1937.

Jako jeden z najważniejszych faktów w r. 1937 uznać należy poprawę stosunków z Niemcami. Do faktu tego brytyjskie czynniki rządowe przywiązują duże znaczenie, chociaż w obecnej chwili poprawa ta nie wychodzi jeszcze poza ramy psychologicznego odprężenia. Niemcy skłonne są do życzliwszych stosunków ze swymi sąsiadami, zwłaszcza z Francją, oraz gotowe są uznać istnienie porozumienia między Francją i Wielką Brytanią.

W r. 1937 stosunki brytyjsko-włoskie nie uległy poprawie i nie należy przewidywać, aby w najbliższej przyszłości nastąpić mogła zmiana na lepsze.

Analizując stosunki Wielkiej Brytanii z innymi państwami europejskimi, „Sunday Times" podkreśla, że mężowie stanu Polski, Jugosławii i Rumunii kilkakrotnie oświadczyli, iż przyjaźń z Wielką Brytanią stanowi jedną z istotnych zasad ich polityki zagranicznej.

Konflikt w francuskim przemyśle hotelowym

Paryż, 3. 1. (T). Premier Chautemps w ciągu najbliższych 24 godzin wydać ma orzeczenie arbitrażowe w konflikcie, który unieruchamia już od 10 dni fabrykę opon samochodowych Goedrich. W przemyśle transportowym i spożywczym sytuacja jest w dalszym ciągu bez zmiany, aczkolwiek strajk w przemyśle spożywczym w dalszym ciągu wygasa sam przez się, w przemyśle transportowym, zlikwidowane zostały częściowo zatargi w obsłudze prasy. Na 9.000 samochodów ciężarowych, pracujących w ogóle w przemyśle transportowym, tylko 300 zostało uruchomionych.

Poza tymi strajkami, poważniejszy charakter ma jedynie strajk marynarzy na statkach i strajk pracowników portowych w porcie Rouen, albowiem unieruchomił on dotychczas w porcie 35 okrętów francuskich. Prasa prawicowa podnosi alarm, zapowiadając, że na najbliższe dni przygotowywane są przez czynniki komunistyczne nowe strajki w przemyśle budowlanym i metalurgicznym w okręgu paryskim.

Najpoważniej jednak zaczyna się zarysowywać konflikt w przemyśle hotelowym. Specjalna komisja, która powołana została w czerwcu ub. r., ukończyła bowiem swoje sprawozdanie, z którego wynika, że w przemyśle hotelarskim bezrobocie obecnie nie istnieje i nie ma niezatrudnionych pracowników wykwalifikowanych. W związku z tym, władze syndykatu hotelarskiego oświadczają, że nie mogą się zgodzić na wprowadzenie w tym przemyśle 40-godzinnego tygodnia pracy, którego realizacja w tej dziedzinie ze względu na zeszłoroczną wystawę dotychczas była odroczona.

Przedsiębiorcy hotelowi ogłaszają oświadczenia, zapowiadające, że w razie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy znaczna część hoteli, stojących zresztą obecnie niemal pustkami, będzie musiała się zamknąć, a w okresie nawet pełnego sezonu hotele będą pracowały tylko przez 5 dni w tygodniu, pozostawiając swych gości przez dwa dni w tygodniu bez obsługi, tak, iż będą musieli obsługiwać się sami.

Obniżka ceny srebra

Waszyngton, 3. 1. PAT. Prez. Roosevelt ustalił w dn. 31 ub. m. cenę srebra, świeżo wydobytego w kopalniach USA, na 64,64 centów za uncję wobec ceny obowiązującej od paru lat — w wysokości 77,57 centów za uncję. Motywy tej decyzji dotychczas nie zostały ujawnione.

Przypomnieć należy, że z dn. 31 ub. m. przestała obowiązywać międzynarodowa konwencja, regulująca rynek srebra. Od dłuższego czasu światowa cena srebra jest niższa od amerykańskiej, obecna jednak decyzja Roosevelta może wpłynąć na dalsze osłabienie tendencji.

— Agencja Tass donosi z Moskwy, że 31 grudnia 1937 r. została przedłużona na r. 1938 prowizoryczna umowa handlowa francusko-sowiecka.

— Szereg najpoważniejszych amerykańskich domów towarowych postanowiło nie zakupywać towarów pochodzenia japońskiego. Zamówienia przeznaczone dotychczas dla Japonii, będą udzielane poszczególnym dostawcom w Europie.

Ograniczenie dla obywateli sowieckich w Niemczech

Berlin, 3. 1. (B). W dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie ministra Fricka, że obywatele sowieccy, zamieszkali w Niemczech, muszą uzyskać specjalne zezwolenie na wyjazd za granicę.

Stan zadłużenia Niemiec

Berlin, 3. 1. PAT. Pismo fachowe „Staatsbank", omawiając stan zadłużenia zagranicznego Niemiec, pisze, iż obsługa kapitału wymaga jednak wciąż ok. 600 miln. RM rocznie, amortyzacja zaś ok. 200 miln. RM rocznie. Tymczasem nadwyżka eksportu wynosi zaledwie 500 miln. RM. Na dalszą metę Niemcy nie są więc w możności płacenia tych sum. Prędzej czy później dojść musi do ostatecznego wyjaśnienia sprawy długów zagranicznych.

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Horowitz Maks, Jasna 7; Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61; Stern Natan, Starowiślna 21, tel. 178-25; Osiek Bernard, Rynek gł 23, tel. 141-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Kosciuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Plac Zgody 18, Rakowicka 12.

Dziś zebranie Keren Hajesod

Dziś punkt. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym zebranie komitetu współpracowników krakowskiej akcji K. H. — Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcji. Uprasza się o niezawodne przybycie i przyniesienie uzyskanych dotąd deklaracyj, celem uwzględnienia tychże w sprawozdaniu.

3 pożary w Krakowie

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano Straż pożarną na ulicę św. Sebastiana l. 15, gdzie z mieszkania arch. S. wydobywały się kłęby dymu, przetykane płomieniami. Straż Pożarna zastała kuchnię w ogniu. Po pewnym czasie pożar ugaszono. Pastwą płomieni padło urządzenie kuchenne oraz drzwi. Na skutek żaru wytworzonego przez ogień wypadło z mieszkania 14 szyb. Pożar powstał prawdopodobnie spowodu nieostrożności przy zapalaniu w piecu.

Zkolei Straż Pożarna zawezwana została na ul. Berka Joselewicza, gdzie w mieszkaniu domu l. 7 od rozgrzanej rury klosetowej zajęła się drewniana ścianka. Straż Pożarna po wyrąbaniu części ścianki pożar ugasiła.

Wreszcie około godz. 6 wieczór Straż Pożarna zawezwana na ul. Kalwaryjską l. 4 ugasiła po krótkiej akcji ratowniczej pożar powstały w mieszkaniu na 2 piętrze, gdzie od żelaznego piecyka zajęła się drewniana ścianka.

—<>—

— LEGITYMACJE P. Z. N. otrzymać można w Żyd. Tow. Gimnastycznym, Boczna Skawińska 13, codziennie od 5—9 wiecz.

—<>—

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Żydowskich Absolwentów WSH w Krakowie

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Żyd. Absolw. WSH w Krakowie, na wstępie którego obecni uczcili pamięć błp. Prez. Samuela Schächtera, który okazywał Stowarzyszeniu wydatną pomoc i poparcie. Prezes Stowarzyszenia S. Katzengold złożył następnie sprawozdanie z prac za ubiegłą kadencję omawiając szczegółowo dalszy pomyślny rozwój Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej, utrzymywanej przez Stowarzyszenie. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze w następującym składzie: Prezes — Salomon Katzengold, wiceprezes — Bluma Kleinówna, sekretarz — Jakub Lieberman, skarbnik — Eda Drobnerówna. Członkowie zarządu: N. Binderman, M. Egid, L. Goldsteinowa, Al. Landau. Do Zarządu szkoły weszli: Prezes — S. Katzengold, dyrektor szkoły — Samuel Freyman, delegat Rady Pedag. Dr. Z. Silberpfennig, Członkowie: L. Goldsteinowa, Bl. Kleinówna, Al. Landau i J. Lieberman. Komisja rewizyjna: Leopold Taffet, Maurycy Königsberger, Dr Juliusz Stahr, Sąd koleżeński. S. Cygler, C. Nadelowa i H. Lax.

Przeprowadzono pewne poprawki statutowe, m. in. uchwalono rozszerzyć Zarząd szkoły przez wprowadzenie delegatów Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców i Towarzystwa Przyjaciół Żydowskiej Szkoły Handlowej. — Zgromadzeni uchwalili poza tym wyrazić podziękowanie „Nowemu Dziennikowi" i „Przeglądowi Kupieckiemu" za okazaną życzliwość i zamieszczanie komunikatów. Uchwalono również wyrazić studentom-Żydom WSH uznanie za pełne godności stanowisko w sprawie ghetta ławkowego.

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 3. 1. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4, kawa Santos nr. 4. 8 1/2, marz. 4.40, maj 4.17, Kakao 5 15/16, stycz. 5.56, marz. 5.[illegible]

BAWEŁNA

NOWY JORK, 3. 1. 8.38, stycz. 8.12—8.21, marz. 8.28—8.28.

KORZENIE

LONDYN, 3. 1. Tapioka Fair stycz.-luty 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore stycz.-luty 2.68 Goździki Zanzibar stycz.-luty 7.81, [illegible] cif stycz.-luty 64.50.

DEWIZY

PARYŻ, 3. 1. Londyn 147.30, Nowy Jork 2942.00, Zurich 681.00, Amsterdam 1640.25, Berlin 1188.00.

LONDYN, 3. 1. Nowy Jork 5.042, Paryż 147.29, Berlin 12.4325, Amsterdam 8.9837, Zurich 21.6212,

EFEKTY

NOWY JORK, 3. 1. American Car 70.25 (70.5)) American Car et Foundry 23.75 (24.37), Am. Tobacco 63.50 (62.00), Chrysler 47.62 (48.00), Douglas Aircraft 38.75 (38.25), Fisk Rubber — (5.62), Eastman Kodak 160.00 (160.00), General Electric 41.12 (41.25), General Motors 30.00 (30.12), Anaconda 29.50 (29.25), Betlehem Steel 58.37 (58.25), Intern Nickel 44.37 (44.12), Tennessee Corp. 6.25 (6.37), Shell Union 16.62 (16.50), Standard Oil 45.25 (45.50)

METALE

LONDYN [illegible] Platyna 7.00, Wolfram cif 80—85, Srebro 19.2[illegible], Złoto 139.5

Wydanie wieczorne „Nowego Dziennika"

Celem większego spopularyzowania wśród naszych Czytelników wydania wieczornego „Nowego Dziennika", które spotkało się z tak życzliwym przyjęciem wśród najszerszych sfer Przyjaciół naszego pisma, dołączamy bezpłatnie do dzisiejszego nakładu porannego egzemplarz wieczornego wydania z poniedziałku, 3 stycznia.

Wydanie wieczorne „Nowego Dziennika" ukazywać się będzie odtąd codziennie w objętości 10 stron druku i zawierać będzie: najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy, bogatą kronikę lokalną, ostatnie notowania giełdowe (zamknięcie kursów), artykuły i reportaże, stały odcinek powieściowy, codziennie zajmującą nowelę, fejleton sądowy, humor, dział sportowy, i t. d.

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA" STAŁO SIĘ ULUBIONĄ LEKTURĄ WIECZORNĄ W KAŻDYM DOMU I NIEZBĘDNYM UZUPEŁNIENIEM PORANNEGO WYDANIA

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA"!

Do nabycia we wszystkich kioskach i agencjach.

W Egipcie wciąż niespokojnie

Kair, 3. 1. PAT. Podczas gdy kilka ostatnich dni upłynęło w stolicy w spokoju, na prowincji manifestacje na rzecz Nahas Paszy doprowadziły do starcia demonstrantów z policją. W Taszta 45 osób odniosło rany.

Prasa wafdystów atakuje nadal bardzo ostro rząd. Inna prasa po raz pierwszy porusza możliwość rozpisania nowych wyborów, motywując konieczność tego zarządzenia znacznym przyrostem ludności. Liczą się tu z tym, że parlament nie będzie zwoływany co najmniej przez 3 miesiące.

Narada posłów stronnictwa Wafd została zwołana na dziś po południu. Członkowie rozwiązanej organizacji „niebieskich koszul" otrzymali polecenie nawiązania kontaktu z lokalnymi komitetami partii Wafd.

Kair, 3. 1. PAT. Nowy gabinet rozpoczął zwalnianie urzędników w ministerstwach i urzędach prowincjonalnych. W ministerstwie spraw wewnętrznych zwolniono 18 osób, w tym szereg wyższych urzędników.

W SFERZE FIKCJI

33 grudnia w senacie francuskim

Paryż, 3. 1. PAT. Jak podkreśla „Excelsior", uchwalenie budżetu w r. b. zakończyło się w parlamencie z opóźnieniem 28 i pół godzin, bijąc nawet rekord zeszłoroczny, który wynosił 26 i pół godzin.

W tym roku — wbrew tradycjom dawnym — zegary w obu izbach nie zostały zatrzymane i fikcję ukończenia obrad przed początkiem roku kalendarzowego utrzymywano tylko w formie pozostawienia kartki na kalendarzu z datą 31 grudnia. „Excelsior" przytacza, że jeden z żartobliwych senatorów naklejał przez dwa dni na kalendarzu, wiszącym w sali konferencyjnej senatu, dodatkowe cyfry na kartce z datą 31 grudnia, tak, że w poniedziałek nad ranem na kalendarzu tym widniała data 33 grudnia.

P. Prezydent wrócił do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1. (A) Pan Prezydent R. P. powrócił dziś ze Spały do Warszawy. W stanie jego zdrowia, które w ostatnich dniach szwankowało z powodu lekkiej grypy, nastąpiła znaczna poprawa.

—<>—

Vendetta

Warszawa, 3. 1. (Sin) Przed rokiem zabity został w tajemniczych okolicznościach Jan Piotrowski. Brat zabitego, Bolesław podejrzywał o dokonanie tej zbrodni niejakiego Tomasza Wosińskiego. Wszczęte wówczas śledztwo policyjne nie potwierdziło tych podejrzeń, mimo to Piotrowski zaprzysiągł zemstę Wosińskiemu.

Minionej nocy udał on się od wsi Małowic, gdzie zamieszkuje Wosiński i wieczorem oddał przez okno do siedzących w pokoju Wosińskich szereg strzałów. Wosiński trafiony w głowę padł trupem na miejscu, żona jego została ciężko ranna. Policja aresztowała zbrodniarza.

Wolne posady

EKSPEDIENTKĘ dobrze się prezentującą przyjmę. Zgłoszenia z odpisami świadectw: „Konfekcja damska" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7769k

ŻYDOWSKA Szkoła Średnia poszukuje nauczyciela do gimnastyki z pełnymi kwalifikacjami. Oferty należy wnosić do 7. bm. pod „Handlowa" do Administracji „Nowego Dziennika". 1k

KWALIFIKOWANA siła do sklepu wełny znająca roboty ręczne, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Wełna" Administracja „Nowego Dziennika". 6061g

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7315k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Lizer, Sebastiana 31. m. 8. II. p 7421k

PANNA, znająca dobrze szycie, poszukuje posady dziecka na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" do Administracji „Nowego Dziennika". 6028g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stróżostwa za kaucją 1.000 zł. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Stróżostwo". 7723k

RUTYNOWANY agent handlowy, świetnie wprowadzony w branży kolonialno-cukierniczej i konserw rybnych, — zamieszkały w centralnym Okręgu Przemysłowym — poszukuje zastępstw. — Oferty do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Rutynowany A." 6039g

BEZROBOTNY szuka jakiejkolwiek pracy od zaraz. Zgłoszenia pod „Pilny" do Administracji „Nowego Dziennika" 5903g

ADMINISTRATOR energiczny obejmie dodatkowe administracje i złoży odpowiednią kaucję. Zgłoszenia pod „Energiczny" Administracja „Nowego Dziennika". 7567k

MŁODA, zdolna siła biurowa absol. Szkoły Handl. z praktyką — poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika", „Skromna". 5908g

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej znająca doskonale buchalterię, stenografię i pisanie na maszynie poszukuje praktyki ewentualnie bezpłatnej. Zgłoszenia pod „Praktyka" do Administracji „Nowego Dziennika". 6003g

DZIELNY podróżujący w branżach: spożywczej, czekoladowej, kolonialnej, cukierniczej doskonale zaprowadzony poszukuje zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Delkredera - kaucja". 6011g

MŁODY energiczny, reprezentatywny buchalter — bilansista, korespondent, poszukuje posady stałej jako kierownik przedsiębiorstwa działu zakupu i sprzedaży. Pierwszorzędne referencje poważnych firm krakowskich. Zgłoszenia pod „Długoletnia praktyka" do Administracji „Nowego Dziennika". 6051g

OSIEMNASTOLETNI poszukuje pracy fabrycznej, sklepowej lub innej. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „11591". 5965g

AGENT handlowy zamieszkały w centralnym okręgu przemysłowym poszukuje zastępstw tutek baterryj oraz galanterii sprzedawanej w sklepach tytoniowych. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Agent". 6039g

Nauka i wychowanie

LEKCJE RYTMIKI i GIMNASTYKI dla pań, dzieci — rozpoczyna 5 stycznia STUDIUM TAŃCA ARTYSTYCZNEGO ANIUTY WACHSMAN-ORLIŃSKIEJ, Rynek 32. PRZEDSZKOLE czynne. 7762g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Zł. cztery miesięcznie. 5964g

WZOROWE Przedszkole Rechesówny, Grabowskiego 8. przyjmuje zgłoszenia na 2 półrocze. Gimnastyka, tańce rytmiczne, spacery. 6070g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę języka HISZPAŃSKIEGO. Wiadomość: Zamojskiego 22. m. 4. 5526g

Zdrojowiska

RABKA „PAŁACE" pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

BABKA pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „Porębianka", bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7293k

ZAKOPANE — Willa „MIRIAM" Dol. Białego obok „Jasnego Pałacu" pod zarządem Marii Pacanowerowej, — poleca pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny przystępne. Tel. 11-40.

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Cacko", Telefon 19-73, pod zarządem Inżynierowej Zofii Goldewajg. Pełny komfort. Wykwintna kuchnia. 7770k

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY"
W KRAKOWIE
przyjmuje dodatkowe wpisy na
KURS TKACKI
od dnia 3 I. od 11—13. telef. 158-21

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY"
w KRAKOWIE

zawiadamia, że począwszy od 10 I. odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. od 6-8 wiecz.

KURSY PRZYRZĄDZANIA „POTRAW WYKWINTNYCH"

Pierwszy cykl obejmuje kanapki, sałatki, majonezy, marynaty. Cały cykl składający się z 4 lekcji kosztuje zł. 8.— Każda pojedyncza lekcja zł. 2.60

Zgłoszenia do dnia 7. I. włącznie przyjmuje się w kancelarii szkoły zawodowej „OGNISKO PRACY" ul. Skawińska Boczna 7. tel. 158-21 od 11-13

ZAKOPANE — Pensjonat „ADRIA" Droga do Białego, tel. 1789. Piękne słoneczne pokoje, pełny komfort, kuchnia wykwintna, Zarząd Drowa Neugeboruowa. 7225k

KRYNICA. — DANCING-BAR „ZACISZE" otwarty. Codziennie five o' clock i dancing. Program kabaretowy. Orkiestra The Melody Makers. 7628k

ZAKOPANE. Znany pensjonat „IRUSIA". Dolina Białego, Telefon 19-49. — Pięknie położony, wykwintna kuchnia rytualna. Zarząd: Bajtnerowa. 7424k

ZAKOPANE — „ANASTAZJA" Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowa. tel 1344. 7205k

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. - Łazienki. — Tarasy Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty 7057k

WSZYSCY JADĄ DO SZCZYRKU

na znane kursy narciarskie Wienera. Cena za pomieszczenie w komfort. pensjonatach „Goplanie" i „Ślązaczce", wikt wyśm. i udział w kursach 5—6 zł. dziennie. Specj. kursy dla dzieci i dorosłych! Zgłoszenia: Wiener, Szczyrk (k. Bielska), willa „Ślązaczka", tel.: Szczyrk 15. 7305k



Nowy pomysł.

Matrymonialne

INTELIGENTNY, na stanowisku, przystojny, 30-letni, pozna pannę młodą, przystojną, inteligentną, zamożną z dobrej rodziny. Cel matrymonialny. Pośrednictwo rodziców mile widziane. Zgłoszenia tylko nieanonimowe z fotografią (nat. zwrotna) pod „EMKA 100". Kraków, poste-restante. 7766k

Interesy handlowe

SZUKAM spólniczki z gotówką dla powiększenia pracowni krawieckiej. Zgłoszenia: Koletek 17/7 m. 6060g

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21.

Sprzedaż

DO sprzedania futro damskie piżmakowe, fortepian Petroff, serwisy, Krzyża 15/7. 5992g

PIERWSZORZĘDNIE zaprowadzony sklep spożywczy wraz z filią Ziarna z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pod „2.000" do Administracji „Nowego Dziennika". 6067g

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych na dogodnych warunkach. „Maszynodom", Kraków, Zwierzyniecka 11. 7765k

FARBY - LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 14? 6978k

Lokale

POSZUKUJE się osobnego pokoju z utrzymaniem przy lepszej rodzinie w pobliżu Uniwersytetu, dla słuchaczki filozofii z pierwszorzędnego domu. Telefon pożądany. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 270, pod „Mieszkanie". 7767k

LOKAL frontowy, ul. Grodzka z urządzeniem odstąpię. Zgłoszenia pod „Okazja" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7768k

WYNAJMĘ pokój dobrze urządzony, utrzymaniem najchętniej uczniowi (ucznicy) ewentualnie opieką. Mifelewowa, Rzeszowska 7. 6071g

4 POKOJE, przedpokój, kuchnia, balkon, komfort, I. piętro, Kraków, Zyblikiewicza 17 od 1 lutego do wynajęcia. 6072g

SKLEP z magazynem przy ul. Meiselsa do wynajęcia. Wiadomość: pl. Nowy 4. sklep kolonialny. 6063g

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Gertrudy 29/9. 6068g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca. 6014g

Różne

WYKWINTNE, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, pieczywo - do woli — 1.—, wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. Dla abonentów rabat. 5670k

PONCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69), Tel. 118-53.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

MIESZKANIE nowoczesne urządzi wykwintnie — Zygmunt Grünberg, Kraków, Dnajewskiego 6. 7220k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. - Dietla 111/1 p. m. 1 5964k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . miesięcznie 4.50 kwartalnie zł. 12.50
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest i milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiliana Feldmana